Sady wciąż bez porozumienia • str. 4.

Pościg i kraksa z radiowowem - są zarzuty • str. 2.

Co dalej z pocztą w Gogolinie? • str. 7.

Nowy wymiar sportu za prawie 7 mln • str. 12.

Strzeleczki opanował pączek • str. 10.

Lodowisko zimą, skatepark latem • str. 5.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

10 lutego 2026 r. Nr 06 (1448)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

SĄD NIE CHCIAŁ ARESZTU DLA PODGLĄDACZA DZIECI

Prokuratura odwołała się od decyzji sądu, który odmówił aresztu dla 32-latka podejrzanego o nagrywanie dzieci w toalecie supermarketu w Krapkowicach. Mężczyzna, który przyznał się do winy, przebywa na wolności pod policyjnym dozorem.

Przypomnijmy, że do tego szokującego zdarzenia doszło w sobotę 24 stycznia. 32-letni mężczyzna z powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego zamknął się w damskiej toalecie sklepu i przez szczelinę w kabinie, za pomocą telefonu, rejestrował wizerunek nagich dzieci w wieku 6-10 lat korzystających z sąsiednich kabin. Sprawa wyszła na jaw, gdy 10-letnia dziewczynka zauważyła nagrywający ją telefon i męskie buty. Zaalarmowała siostrę i matkę. Rozwścieczona kobieta wbiegła do pomieszczenia, żądając usunięcia nagrań. Mężczyzna próbował uciec, lecz został zatrzymany przez policjanta będącego akurat po służbie na zakupach, przy wsparciu innego świadka.

Dokończenie na str. 11

9 771505 486071 06

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 16.02.2026 r.

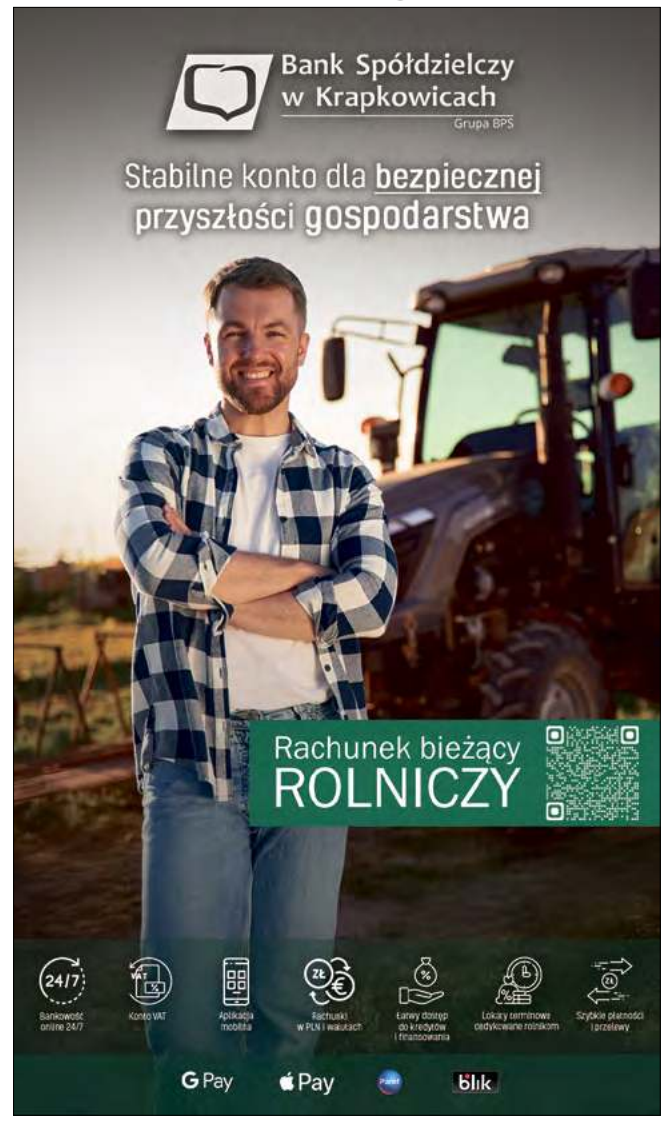

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
☎ 608 101 102

eprasa.pl 19928c1667

Pościg, kraksa z radiowozem i promile

Krapkowiccy policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych mężczyzn, którzy usłyszeli w sumie sześć zarzutów, w tym za jazdę w stanie nietrzeźwości, kradzież paliwa o wartości ponad 1 800 złotych oraz ucieczkę przed pościgiem. Za popełnione czyny grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Przypomnijmy, że do tego brawurowego czynu doszło w środę 4 lutego. Około godziny 16.20 dyżurny krapkowickiej komendy otrzymał zgłoszenie o kradzieży paliwa z dwóch stacji benzynowych. Łączna wartość skradzionego paliwa przekroczyła 1 800 złotych.

Policjanci ruchu drogowego, będący w terenie wypatrzyli pędzącego jeepa wskazanego w zgłoszeniu. Pomimo sygnałów świetlnych i dźwiękowych, kierujący nie zamierzał się zatrzymać. Wręcz przeciwnie – przyspieszył, rozpoczynając brawurową i niebezpieczną jazdę ulicami Krapkowic, stwarzając realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Policja podjęła decyzję o użyciu radiowozu jako środka przymusu bezpośredniego i doprowadziła do kontrolowanego zderzenia z samochodem uciekającego kierowcy i zatrzymała jeepa.

Mundurowi podjęli decyzję o użyciu radiowozu jako środka przymusu bezpośredniego. Dzięki kontrolowanemu zderzeniu udało się bezpiecznie zatrzymać samochód podejrzanych. W manewrze tym nikt nie odniósł obrażeń.

Po zatrzymaniu pojazdu okazało się, że 35-letni kierowca miał w organizmie ponad promil alkoholu. Również jego 25-letni pasażer, współuczestnik kradzieży, był nietrzeźwy. W aucie funkcjonariusze ujawnili 10 kanistrów różnej pojemności, służących do przechowywania skradzionego paliwa, oraz rewolwer na metalowe kulki, niebędący bronią wymagającą pozwolenia.

Wobec 35-latka policja postawiła aż pięć zarzutów. Mężczyzna odpowie za: prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, dwukrotną kradzież tablic rejestracyjnych, kradzież paliwa oraz niezatrzymanie się do policyjnej kontroli i ucieczkę przed pościgiem. Za te przestępstwa grozi mu kara do 5 lat więzienia, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

Jego 25-letniemu wspólnikowi postawiono zarzuty kradzieży tablic rejestracyjnych oraz kradzieży paliwa, za co również grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Obaj podejrzani na czas trwającego postępowania zostali objęci policyjnym dozorem.

(mim), fot. czytelnik, policja Krapkowice

Skąd ta zadyma?

W nocy z 8 na 9 lutego strażacy interweniowali w jednym z budynków mieszkalnych przy ulicy Kościuszki w Zdzieszowicach. W pomieszczeniach rozprzestrzeniał się dym i wyczuwalny był zapach spalenizny.

Na miejscu interweniowali strażacy i policjanci.

Wezwanie do zdarzenia wpłynęło do straży pożarnej w Krapkowicach o godzinie 00.04. Na miejsce przybyły dwa zastępy z JRG Krapkowice oraz jeden z OSP Żyrowa.

Na początku akcji służby nie mogły ustalić źródła zadymienia. Udało się to dopiero po użyciu specjalistycznego sprzętu, w tym kamer termowizyjnych. Okazało się, że przyczyna znajdowała się przy starej instalacji grzewczej, na wysokości stropu. W jej pobliżu zalegały papiery, które zaczęły się tlić.

Strażacy szybko wyeliminowali zagrożenie. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

(mim), fot.(OSP Żyrowa)

Kolejne, niebezpieczne pożary

W minionym tygodniu krapkowiccy strażacy trzykrotnie interweniowali przy pożarach kominów. Służby apelują o czujność. Tego rodzaju zdarzenia są częste w sezonie zimowym.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło 4 lutego około godziny 16.20 w Komornikach, na ulicy Kościelnej. Strażacy wygasili piec i schłodzili przewód kominowy. Mieszkańcy domu samodzielnie opuścili budynek przed przyjazdem służb. Nikomu nic się nie stało.

Kolejna interwencja miała miejsce w sobotę 7 lutego około godziny 8.40 w Kórnicy. Na miejsce przybyły dwa zastępy z JRG Krapkowice oraz jeden z OSP Kórnica. Mieszkańcy również ewakuowali się samodzielnie. Strażacy wygasili piec i schłodzili komin. Nie odnotowano obrażeń.

Ostatnie zdarzenie zostało zgłoszone w niedzielę 8 lutego krótko po godzinie 17.02 w Walcach. W tym przypadku właściciel sam rozpoczął gaszenie pieca. Na miejscu działały jednostki OSP Walce, OSP Stradunia oraz JRG Krapkowice. Właściciele byli już na zewnątrz, a strażacy doprowadzili akcję do końca, dogaszając resztki i chłodząc komin. Nikomu nic się nie stało. Strażacy z Krapkowic przypominają o zachowaniu zasad bezpieczeństwa.

„Piec został wygaszony, komin przeczyszczony i zroszony, a zalegająca sadza usunięta" – informują strażacy.

(mim), fot. (OSP Kórnica)

Pani

Monice Kacprzak

oraz najbliższej rodzinie, bliskim i znajomym

wyrazy ubolewania i najszczerszego współczucia z powodu śmierci

OJCA

Składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki
Pracownicy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej Grupa Mediowa „TYGODNIK" - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 19928c1667

Krapkowicki szpital liderem rankingu

Szpital w Krapkowicach zajął pierwsze miejsce w województwie opolskim w rankingu „Rodzić po Ludzku". Placówka uzyskała najwyższe oceny od kobiet za poszanowanie godności i profesjonalną opiekę okołoporodową.

Społeczna kontrola poprzez ranking „Głos Matek" stała się istotnym narzędziem poprawy standardów na porodówkach. Publikacja opinii pacjentek wprowadza do debaty publicznej kluczowy temat jakości opieki przy narodzinach, podnosząc wagę pozytywnego doświadczenia macierzyństwa.

Inicjatywa pełni podwójną funkcję: edukacyjną oraz informacyjną. Z jednej strony dostarcza przyszłym rodzicom rzetelnych danych o warunkach panujących w szpitalach, z drugiej – motywuje placówki do ciągłego podnoszenia jakości usług, czyniąc je bardziej przyjaznymi dla pacjentek.

Zespół krapkowickiego szpitala w komentarzu opublikowanym w mediach społecznościowych podkreślił, że uzyskanie czołowej lokaty jest zarówno powodem do dumy, jak i zobowiązaniem. Personel traktuje otrzymane oceny jako drogowskaz do dalszych działań. Działania placówki koncentrują się na tym, aby empatyczne i godne traktowanie podczas porodu stało się normą, a nie wyjątkiem.

Placówka w Krapkowicach zdobyła najwyższe noty w opolskiej edycji plebiscytu „Gdzie Rodzić po Ludzku".

Zdaniem przedstawicieli szpitala, każda opinia od pacjentki stanowi cenną informację zwrotną. Dzięki temu możliwe jest dostosowywanie procedur do potrzeb rodzących i ich rodzin. Placówka deklaruje chęć stałego słuchania głosu kobiet oraz pracy nad budowaniem atmosfery zaufania i bliskości.

(matt), fot. Szpital Krapkowice, Canva

eprasa.pl 19928c1667

Sady wciąż bez porozumienia

Nie ma przełomu w sprawie, jaka od niemal roku budzi emocje na osiedlu Sady w Krapkowicach po sprzedaży części gruntów przez Międzyzakładową Spółdzielnię Mieszkaniową „Zjednoczenie" lokalnemu deweloperowi. Problem z czasem przerodził się w wielowątkowy spór urbanistyczny, komunikacyjny i społeczny, dotykający wielu mieszkańców osiedla.

Przypomnijmy: w styczniu minionego roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zjednoczenie" w Krapkowicach sprzedała lokalnemu deweloperowi część gruntów położonych na osiedlu Sady. Działki te przez lata funkcjonowały w powszechnej świadomości mieszkańców jako tereny wspólne – chodniki, parkingi, dojazdy do bloków. O samej transakcji lokatorzy dowiedzieli się dopiero kilka miesięcy później i jak twierdzą mieszkańcy - zupełnie przypadkowo.

Wówczas rozpoczęło się nerwowe przeglądanie map geodezyjnych, ksiąg wieczystych oraz analizowanie granic działek. Jak szczegółowo opisywaliśmy w artykułach „Sprzedali nasze chodniki i parkingi" (TK nr 27/2025) oraz „Kompromis pod presją? Burzliwe spotkanie na Sadach" (TK nr 36/2025), szybko okazało się, że skala problemu jest znacznie większa, niż początkowo przypuszczano.

Prywatny inwestor przejął pas gruntów ciągnących się od ogrodów działkowych wzdłuż bloków nr 9, 8, 5, 4 i 3. Co istotne – granice sprzedanych działek objęły fragmenty już istniejącej infrastruktury. Mowa m.in. o parkingu i zatoczce dla pojazdów uprzywilejowanych pomiędzy blokami 8 i 5, a także o chodniku biegnącym od bloku 5 do bloku 4. W tym ostatnim przypadku linia graniczna przebiega zaledwie około 15 centymetrów od wiatrołapu jednej z klatek schodowych. Trudno o bardziej obrazowy przykład skutków tej transakcji.

Sprzedaż objęła również teren wykorzystywany przez mieszkańców bloków 5, 4 i 3 jako miejsca postojowe. Według szacunków samych lokatorów, po rozpoczęciu budowy nowych bloków i infrastruktury towarzyszącej, nawet około 50 samochodów będzie musiało zniknąć z tej części osiedla. A przypomnijmy – na Sadach wolnych miejsc parkingowych już dziś próżno szukać. Obawy mieszkańców przed komunikacyjnym paraliżem są więc jak najbardziej uzasadnione.

Gmina wchodzi do gry

Po nagłośnieniu sprawy przez mieszkańców oraz „Tygodnik Krapkowicki", do rozmów włączył się burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura – mimo że formalnie gmina nie była stroną transakcji. Po zapoznaniu się z sytuacją włodarz miasta we wrześniu zorganizował spotkanie z udziałem przedstawicieli dewelopera, spółdzielni, urzędu oraz mieszkańców osiedla.

Rozmowy nie należały do łatwych, jednak udało się wypracować jeden konkretny element: koncepcję publicznej drogi wewnętrznej, która miałaby oddzielać istniejące bloki od terenu planowanej nowej zabudowy. Pierwsza wersja zakładała poprowadzenie drogi od Alei Jana Pawła II w rejonie bloku nr 8, następnie w pobliżu czwartych klatek bloków 5, 4, 3 i 2, by ponownie połączyć ją z Aleją Jana Pawła II w okolicach żłobka.

Spotkanie 2 lutego: trzy kwestie sporne

Do tematu powrócono 2 lutego podczas spotkania otwartego wraz z dyżurem projektanta, które odbyło się w sali konferencyjnej przy ul. Osiedle Sady 1 w Krapkowicach. W spotkaniu uczestniczyło ponad 50 mieszkańców oraz burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura wraz ze swoim zastępcą Arnoldem Joszko. Prezentacja aktualnego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ujawniła trzy zasadnicze punkty sporne: zmianę przebiegu drogi publicznej, brak jednoznacznych deklaracji dotyczących miejsc parkingowych oraz niepewność mieszkańców związana z dojazdem do garaży położonych przy lesie i ewentualne utrudnienia z dostępem do tych położonych tuż przy granicy działek zakupionych przez dewelopera.

Już na wstępie spotkania okazało się, że zaprezentowany projekt różni się od koncepcji omawianej we wrześniu. Jak wyjaśniał Adam Ziaja, główny specjalista ds. planowania przestrzennego i urbanistyki w krapkowickim magistracie, publiczna droga wewnętrzna ma mieć formę ślepej ulicy, połączonej z Aleją Jana Pawła II tylko w jednym miejscu – na wysokości żłobka.

– Wpłynęły wnioski do pana burmistrza. Tych wniosków było dosyć sporo z dużą liczbą podpisów. Jednym z nich było, aby droga publiczna, która miałaby wchodzić w osiedle, aby nie biegła w stronę południową, czyli w stronę Alei Jana Pawła II – mówił Adam Ziaja.

Zmiany zostały naniesione do planu na wniosek mieszkańców bloku numer 8 i 9, którzy argumentowali, iż nie zgadzają się aby droga ta przebiegała w pobliżu bloku numer 8. Zgłoszone uwagi zostały przedstawione radnym na komisjach, a burmistrz zaprezentował nową propozycję. Radni zaakceptowali tę koncepcję do dalszego procedowania i konsultacji społecznych.

Konsultacje wokół planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Sady są jednymi z najbardziej burzliwych, jakie przeprowadzono w ostatnich latach w mieście.

– Został zmieniony przebieg drogi która ma biec przez osiedle. Były obawy, że ona się stanie przelotowa, że pojazdy mogą zbyt szybko jeździć. Więc droga została skrócona. Na ten moment ta koncepcja jest aktualna – przekazał urzędnik.

„Projekt nie do zaakceptowania"

Informacja ta wywołała zdecydowaną reakcję części mieszkańców.

– Projekt ten jest nie do zaakceptowania – mówił pan Zygmunt. – Słyszeli Państwo o pożarach? Szczególnie tego sprzed kilku dni w Polkowicach, gdzie spłonął market? 23 jednostki gasiły ten sklep. Był plac, były parkingi puste, mieli się gdzie zmieścić. Popatrzcie na ten nowy projekt planu… Załóżmy, że płonie blok numer 5. Gdzie te 23 straże staną, gdzie wysięgnik sięgnie, gdzie te straże będą manewrować? – stawiał pytania nie kryjąc emocji mieszkaniec bloku numer 5 wskazując na ewentualne jego zdaniem zagrożenie wynikające ze skrócenia w planie drogi publicznej, która w pierwszym projekcie miała skręcać za blokiem numer 5 w stronę Alei Jana Pawła II.

Adam Ziaja odpowiadał, że projekt nie likwiduje istniejących dróg wewnętrznych.

– To, że ma być wybudowana nowa droga publiczna odgradzająca osiedla od siebie, nie zwalnia właścicieli terenów z tego, żeby zrobić odpowiednie drogi pożarowe, które biegną do samych budynków. Te drogi wewnętrze, które są pomiędzy istniejącymi już budynkami na osiedlu, one zostają, tego nikt nie zabuduje. One służą i będą służyć do tego, żeby w razie sytuacji katastroficznej, był możliwy dojazd. Ten projekt planu zagospodarowania przestrzennego nie mówi, że nie może zostać jakaś forma połączenia pomiędzy budynkami 5 i 8.

– Apeluję o rozum i logikę – ripostował pan Zygmunt.

Do dyskusji włączył się również burmistrz Andrzej Kasiura.

- To co my proponujemy na pewno polepszy sytuację. Czy ona będzie idealna? Nie wiem. Każdy blok powinien mieć zapewnioną drogę pożarową i to jest zadanie właściciela czy zarządcy terenu. My proponujemy przygotowanie planu zagospodarowania, który wyznaczy drogę spełniającą wszelkie wymogi, która będzie umożliwiać dojazd do wszystkich bloków starego osiedla i także wyjazd z bloków z nowego osiedla. I tak plan zagospodarowania przestrzennego będzie te sprawy regulował. – odnotował włodarz miasta.

Głos zabrała także pani Magdalena z bloku nr 2.

- Pierwsza koncepcja o której rozmawialiśmy we wrześniu, jest najbardziej właściwa do przyjęcia. Państwo chcą w tej chwili zrobić ślepą drogę. A przecież dojdzie około 250 nowych mieszkań, naszych już istniejących jest 300, ja sobie nie wyobrażam wyjeżdżać rano jedną ślepą drogą z zatoczką. Ja jestem mieszkanką bloku numer 2 od strony planowanej drogi, czyli cały ruch będzie się odbywać pod moimi oknami, tam i z powrotem. I my nie wiemy czy będzie alternatywa tych dróg pożarowych pomiędzy, czy tam sobie spółdzielnia nie postawi za rok, za dwa klombu z kwiatami i dojazd przeciwpożarowy będzie z jednej i drugiej strony, ale nie będzie przejazdu. Ja rozumiem mieszkańców bloków 8 i 9, którzy chcą mieć piękne wyjście z bloku i szeroki przejazd, ale tam pomiędzy blokami 8 a 5 jest bardzo duży pas, żeby tę drogę zrobić, żeby ona była połączona z jednej i z drugiej strony i ten ruch odciążyć, nie na zasadzie ślepej ulicy pomiędzy starym osiedlem a nowym. Żadne ślepe drogi nie są dobre. – argumentowała pani Magdalena.

– Nie mieliśmy silnego poparcia tej pierwszej opcji, a mieliśmy silny negatyw wobec tej opcji – odpowiadał Adam Ziaja.

Urzędnik zaproponował, aby składać do urzędu swoje uwagi, one będą rozpatrzone przez burmistrza i radnych.

Padło również pytanie czy ostatecznie działki leżące pomiędzy blokiem numer 2 a 3, pas który prowadzi do niedokończonego przejścia podziemnego, zostanie również przejęty przez gminę.

- Tak, jesteśmy zainteresowani aby ten „cypel" przejąć i przeznaczyć na dojazd przeciwpożarowy do obu bloków – potwierdził zastępca burmistrza Arnold Joszko.

Parkowanie: problem wciąż nierozwiązany

Drugą zapalną kwestią pozostaje parkowanie, szczególnie dla mieszkańców trzecich i czwartych klatek bloków nr 3, 4 i 5. Teren, na którym dziś parkują, należy już do prywatnego właściciela, a w przyszłości ma zostać przejęty przez gminę pod budowę drogi publicznej. Oznacza to likwidację obecnych miejsc postojowych bez gwarancji powstania nowych.

– Chciałbym wiedzieć czy na tej drodze przewidziane są parkingi. Bo jeśli mamy się odnosić do tego planu, to ta wiedza jest dla nas bardzo ważna. – pytał pan Piotr z bloku numer 4.

– Ta sprawa zostanie ustalona dopiero na etapie projektu budowlanego. – odniósł się do tej kwestii Adam Ziaja - My nie gwarantujemy, że tam powstaną miejsca parkingowe. Nie taki jest cel tej drogi, żeby z każdej strony tworzyć miejsca parkingowe. To ma być droga przejezdna, bezpieczna i żeby każdy miał nieskrępowany dojazd. Jeżeli będzie taka możliwość, to będą. Nie wykluczamy tego w żaden sposób.

Do sprawy odniósł się również burmistrz Krapkowic.

- Na nowym osiedlu deweloper bądź właściciel powinien zadbać o to, żeby te miejsca parkingowe były dla tych nowych mieszkańców zabezpieczone. – mówił Andrzej Kasiura - Natomiast na osiedlu, gdzie zarządcą jest spółdzielnia, myślę, że zgodnie z obietnicami i ustaleniami, jeżeli będzie taka wola spółdzielców to te dodatko-

eprasa.pl 19928c1667

we miejsca parkingowe też powstaną. To już jest gestia wewnętrza spółdzielni. Czyli każdy dla swoich mieszkańców powinien zabezpieczyć miejsca parkingowe. – odnotował włodarz miasta.

- My na terenie planowanej drogi publicznej, jeżeli będzie to możliwe, możemy wyznaczyć, miejsca ogólnodostępne, ale bez gwarancji, że to będą dla mieszkańców spółdzielni czy dla mieszkańców nowego osiedla obok. – dodał burmistrz - Jednak tego w planie zagospodarowania nie zapewnimy.

W tym miejscu wywołany został przez mieszkańców również temat spółdzielni. Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zjednoczenie" rozważała budowę parkingów na własnym terenie, na trawnikach od strony Alei Jana Pawła II. Ostatecznie jednak, mimo przewagi głosów „za", zarząd odstąpił od inwestycji z powodu niskiej frekwencji w ramach przeprowadzonego badania opinii. Jak poinformowała spółdzielnia: „Na 258 osób reprezentujących 160 lokali mieszkalnych, swoje głosy oddało 40 osób (15,5%). 23 osoby głosowały za budową parkingu, 17 – przeciw. W związku z brakiem głosu większości, budowa parkingu nie zostanie ujęta w planie na rok 2026." Równocześnie zarząd spółdzielni podkreśla, iż sprawa parkingów na terenach spółdzielczych jest ciągle otwarta i w każdej chwili ich powstanie może wrócić na listę planowanych inwestycji. Szeroko na ten temat pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" 16 grudnia 2025 w artykule pt. „Parkingów póki co nie będzie!".

Decyzja ta spotkała się z krytyką części mieszkańców na sali, którzy wskazywali, że nie można w ten sposób podchodzić do tematu, gdyż nie wszystkich lokatorów ta sprawa interesuje, ponieważ albo nie posiadają samochodów, albo twierdzą, że ten problem ich nie dotyczy bo mieszkają w innej części bloków. Odnotowali również, że finansowanie inwestycji z funduszu remontowego osiedla według nich także budzi kontrowersje. W tej sytuacji mieszkańcy coraz częściej widzą jedyną nadzieję w gminie i ewentualnych miejscach postojowych na planowanej publicznej drodze – choć urzędnicy jasno mówią, że takich miejsc na chwilę obecną nie da się zagwarantować.

Garaże przy lesie i obawy o dojazd

Niepokój budzi również kwestia drogi dojazdowej do garaży zlokalizowanych przy lesie, bowiem po transakcji należy ona również do prywatnego właściciela. Właścicieli mających tam garaże niepokoi sam dojazd jak również ograniczone miejsce na wyjazd z niektórych garaży, szczególnie tych, które znajdują się tuż przy granicy działek zakupionych przez dewelopera.

– Czy nie będzie problemu, że ja swoim Suv'em nie wyjadę? – pytał jeden z właścicieli garażu – Albo będę musiał odkupić kawałek gruntu, żebym mógł z tego garażu wyjechać? Zgodnie z planem mamy tylko 5 metrów. W takich okolicznościach jest bardzo trudno wyjechać większym autem. Gdy kupowaliśmy na własność garaże razem z gruntem, mieliśmy zapewniony przejazd przez działkę, która po zeszłorocznej transakcji trafiła w ręce prywatne. W księdze wieczystej mam zapisane służebności na sąsiadujących działkach.

– Dostęp do tych garaży będzie od strony lasu, tam droga jest w wystarczających parametrach. – odniósł się do problemu Adam Ziaja – Jeżeli chodzi o służebności, my w planie tego nie regulujemy, bo tak naprawdę regulować tego nie możemy. Nie regulujemy spraw własnościowych i spraw związanych ze służebnością. To jest bardziej pytanie nie do gminy, tylko do stron transakcji, które mogły na tamtym etapie do tej kwestii się odnieść. My nie możemy zagwarantować w żaden sposób, że będzie przejazd do tych garaży przez to nowe osiedle, bo tak naprawdę będzie to zależało od decyzji nowego właściciela. Jednak to są rzeczy, których my w planie miejscowym nie możemy zapisać. My nie możemy wymusić, żeby jakiś ruch komunikacyjny czy pieszy odbywał się przez czyjeś tereny jeżeli ten właściciel docelowo na to nie wyrazi zgody. To już wymaga porozumienia z właścicielem terenu. – tłumaczył urzędnik.

- Przecież kiedyś już była wojna po drugiej stronie tych garaży (przyp. red. od strony hurtowni budowlanej), gdzie jest płot i doszło do problemu – dołączył do dyskusji pan Grzegorz – Z jednej strony mówi Pan o tym, że nie macie prawa żeby ingerować w służebność przechodu i przejazdu, a sama droga przy lesie jest własnością dewelopera i jest tam wpisany przechód/przejazd w księdze wieczystej. Więc dlaczego nie można było sklasyfikować terenu za tymi garażami jako teren komunikacji drogowej wewnętrznej, co stoi na przeszkodzie?

- Droga wewnętrzna może należeć do gminy, może też należeć do osoby prywatnej – odniósł się Adam Ziaja – Zatem zgodnie z użytkiem tej drogi (przy lesie), jest to droga wewnętrzna po to żeby nie można jej było zabudować w jakikolwiek sposób. Parametry tego pasa może nie są zbyt wielkie, ale mają co najmniej 6 metrów, a minimum jakie jest wymagane to jest 5 metrów. Jeżeli są służebności to myślę, że nowy właściciel tego terenu będzie jak najbardziej je szanował i nie sądzę, żeby miał zamiar tę drogę zamykać, ponieważ spowodowałoby to konflikt, który jest nikomu niepotrzebny. Jednak w przyszłości, my jako gmina, po podjęciu decyzji przez burmistrza i radnych, jeżeli będzie w odpowiednim stanie i jeśli będzie taka wola właściciela tego terenu, być może w przyszłości ją przejmiemy, jeśli się zwróci do nas abyśmy ją przejęli. Najprawdopodobniej jej nie kupimy, ale przejąć możemy i to by powodowało, że nie byłoby problemu z tym do kogo ona należy i co się z nią może stać. – dodał urzędnik.

Padało również pytanie o możliwość wywłaszczenia tej drogi.

- A dlaczego nie można wywłaszczyć tego terenu przy lesie przez gminę? – zapytała pani Magdalena – I zrobić drogę na takiej samej zasadzie jak tą, którą planują państwo wybudować obok naszych bloków? Na razie wystarczy tylko wywłaszczyć i dopiero w późniejszym czasie wybudować tutaj drogę, bo rozumiem, że na chwilę obecną środków nie mamy, tak? Na dzień dzisiejszy niech już to będzie wywłaszczone z gwarancją dojazdu do garaży. – podsumowała mieszkanka Osiedla Sady.

- My nie zamykamy możliwości, że ją w przyszłości przejmiemy. Ale nie zrobimy jej publicznej z dwóch powodów. – tłumaczył Adam Ziaja - Po pierwsze ona nie spełniałaby wymogów drogi klasy dojazdowej, a po drugie na spotkaniach z radnymi też była o tym mowa, ale uznano, że na ten moment w imieniu wszystkich mieszkańców gminy nie będziemy przejmować tej drogi. Na etapie tego planu nie będziemy wprowadzać tam drogi publicznej. Co nie znaczy, że w przyszłości nie będzie możliwości aby ten dojazd do garaży został przejęty przez gminę, ale to jedynie na wniosek właściciela.

Niedosyt po spotkaniu

Zakończenie spotkania pozostawiło wśród części mieszkańców poczucie niedosytu. Jak relacjonowali, rozmowy miały zostać przerwane z powodu zamknięcia obiektu przez prywatnego właściciela sali konferencyjnej, wbrew zapowiedziom urzędników, że będą dostępni dla mieszkańców do ostatniego pytania. W tej sprawie zwróciliśmy się do Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach o komentarz. W odpowiedzi nadesłanej 9 lutego Adam Ziaja podkreślał:

– Spotkanie otwarte odbyło się w sposób prawidłowy, zostało rozpoczęte i zakończone przez burmistrza Krapkowic. – pisze urzędnik - Rozmowy z projektantami po spotkaniu zostały w pewnym momencie przerwane z powodu zamknięcia obiektu, ale zainteresowane osoby otrzymały informację nt. możliwości kontynuowania w tutejszym urzędzie od następnego dnia do końca konsultacji społecznych. Nie jest prawdą, że spotkanie odbyło się w obiekcie należącym do dewelopera. Lokalizacja spotkania wynikała z faktu bliskości obiektu (położonego również na Osiedlu Sady), w celu umożliwienia udziału jak największej ilości zainteresowanych osób. – dodał Ziaja.

- Konsultacje społeczne trwają do dnia 13 lutego 2026 r. i każdy może zgłosić uwagi do projektu planu. - W każdym dowolnym momencie w ramach punktu konsultacyjnego (i poza nim) można porozmawiać z projektantami, osobiście lub telefonicznie. Uwagi można zgłosić do końca dnia 13 lutego 2026 r. Po zakończeniu etapu konsultacji społecznych i analizie zgłoszonych uwag burmistrz Krapkowic podejmie decyzje w sprawie ich uwzględnienia bądź odrzucenia, a także o ewentualnym ponowieniu konsultacji społecznych. – przekazał Adam Ziaja.

Jak widać, na osiedlu Sady emocje wciąż nie opadają. Sprawa ta pokazuje, że trwające konsultacje społeczne dotyczące tej części miasta należą do najbardziej burzliwych w ostatnich latach w Krapkowicach. Przed burmistrzem, radnymi i urzędnikami stoi odpowiedzialne i trudne zadanie rozstrzygnięcia sporu, który wykracza daleko poza sam układ dróg czy lokalizację nowych bloków. Decyzje podjęte po zakończeniu konsultacji przesądzą o bezpieczeństwie oraz codziennym funkcjonowaniu całego osiedla na wiele kolejnych lat.

Dawid Laskowski

Lodowisko zimą, skatepark latem

W Gogolinie powstanie unikalny, całoroczny obiekt: zimą kryte lodowisko, a latem - skatepark. Inwestycja, o wartości ponad 10,3 mln złotych, zyskała wsparcie w wysokości 5 mln zł z ministerialnego „Programu Budowy Lodowisk 2025".

Promesę na tę kwotę burmistrz Krzysztof Reinert odebrał w poniedziałek 9 lutego.

Promesę na tę kwotę burmistrz Krzysztof Reinert odebrał w poniedziałek 9 lutego. Data nie jest przypadkowa – niemal w tym samym czasie polska drużyna w łyżwiarstwie figurowym po raz pierwszy w historii kwalifikuje się w pełnym składzie na zimowe igrzyska olimpijskie 2026. Ten zbieg okoliczności stał się punktem wyjścia dla optymistycznych prognoz włodarza gminy.

– W momencie, gdy po raz pierwszy w historii Polska wystawiła pełną drużynę w łyżwiarstwie figurowym na zimowych igrzyskach olimpijskich 2026, my zdobyliśmy dofinansowanie na budowę krytego lodowiska w Gogolinie! Przypadek? Nie sądzę – komentuje z uśmiechem burmistrz Reinert.

Kluczową cechą projektu jest jego całoroczna multifunkcjonalność. Gdy sezon na łyżwy dobiegnie końca, ta sama przestrzeń zmieni się w tętniący życiem skatepark. To rozwiązanie, które gwarantuje intensywne wykorzystanie obiektu przez dwanaście miesięcy w roku, przyciągając zarówno miłośników białego sportu, jak i fanów deskorolki, hulajnogi czy rolek.

Całkowity koszt projektu to 10 mln 349 tys. 601 zł. Pozyskane dofinansowanie w wysokości 5 mln zł to połowa tej kwoty, co stanowi ogromne wsparcie dla budżetu gminy. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowoczesny obiekt ma zostać oddany do użytku w 2027 roku. Będzie on dostępny dla wszystkich mieszkańców oraz gości z regionu. Do tematu budowy będziemy jeszcze wracać.

(mim), fot. gmina Gogolin

Rekrutacja 2026

jobtop

PRACA W AUSTRII

Poszukujemy:
MURARZY
CIEŚLI SZALUNKOWYCH
MALARZY
KAFELKARZY/PŁYTKARZY
STOLARZY
OPERATORÓW ŻURAWI OBROTOWYCH

Umowa o pracę na austriackich warunkach + darmowe zakwaterowanie

Zainteresowany?

Kontakt:
+43 660 134 7182
olborski@jobtop.at

Zapraszamy
www.jobtop.at

Burmistrz Strzeleczek

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach oraz na stronie internetowej Urzędu i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat. Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 264, obręb Moszna stanowi własność Gminy Strzeleczki.

Więcej informacji na stronie: www.bip.strzeleczki.pl

eprasa.pl 19928c1667

Rekord Polski i finał „Złotej Trąbki”

Projekt „Złota Trąbka” już za nami. Kulminacyjny, niedzielny punkt programu miał miejsce w Filharmonii Opolskiej, gdzie nie tylko zaprezentowali się laureaci, ale także ustanowiony został oficjalny rekord Polski. W wielkim, wspólnym muzykowaniu wzięło udział 159 osób, które wykonały hejnał Gogolina – słynną melodię „Poszła Karolinka do Gogolina”.

W niedzielę 8 lutego na scenie Filharmonii obok profesjonalnych instrumentalistów stanęli także widzowie, którzy z wielkim entuzjazmem zagrali na przygotowanych instrumentach kazoo.

To właśnie Gminny Ośrodek Kultury w Gogolinie, organizator całego przedsięwzięcia, zgłosił do Biura Rekordów nową kategorię: „Największa orkiestra instrumentów dętych”. Warunkiem było zgromadzenie co najmniej 100 muzyków. Gogolin przeszedł sam siebie, dostarczając aż 159 wykonawców. W niedzielę 8 lutego na scenie Filharmonii obok profesjonalnych instrumentalistów stanęli także widzowie, którzy z wielkim entuzjazmem zagrali na przygotowanych instrumentach kazoo. Przez pełne pięć minut, pod batutą dyrygenta, rozbrzmiewały dźwięki najbardziej rozpoznawalnej pieśni regionu.

– Cieszę się z tego rekordu, ale równie ważne jest dla mnie to, że ta pieśń ludowa zabrzmiała w Filharmonii i to jest dla mnie wielki sukces – mówił burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert. – Wydarzenie pokazało potencjał, w który nigdy nie wątpiłem, nie tylko ziemi golińskiej, ale i województwa opolskiego.

Sporo się działo w Gogolinie

Wyjaśnijmy, że „Złota Trąbka” to multidyscyplinarny projekt realizowany przez Gogoliński Ośrodek Kultury. Łączył on rywalizację artystyczną z nowoczesną technologią, edukacją i świetną zabawą. Rozpoczął się od styczniowego przeglądu instrumentów dętych drewnianych, a kontynuowany był konkursem instrumentów blaszanych (6 lutego), który przyciągnął ponad 20 uczestników z całej Polski. Nowatorskim elementem była ocena wykonania hejnału Gogolina przez dedykowany algorytm sztucznej inteligencji, opracowany przez naukowców z Politechniki Opolskiej.

Z kolei sobotni konkurs „GO!WUZELA” udowodnił z kolei, że muzyka łączy pokolenia. W zabawie polegającej na pomiarze głośności dźwięku na wuwuzeli i trąbce kibica wzięło udział ponad 50 osób w wieku od 3 do ponad 60 lat.

Niedzielny finał w Filharmonii Opolskiej stanowił ukoronowanie tych wielowymiarowych działań, stawiając Gogolin w centrum muzycznej mapy regionu jako prężny ośrodek kultury, otwarty na innowacje, kultywujący tradycję i zdolny do organizacji wydarzeń na najwyższym poziomie.

Poniżej publikujemy wyniki oraz listę laureatów poszczególnych konkursów w ramach projektu.

Przegląd instrumentów dętych drewnianych (z 24 stycznia):

Kategoria do lat 13.:

- I miejsce: Jonasz Regulski,
- II miejsce: Liliana Mizura i Hanna Tiszbierek,
- III miejsce: Natalia Dziembala.

Kategoria młodzież od 13 do 18 lat:

Sporo działo się też w samym Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie. Tam prezentowały się prawdziwe talenty.

- I miejsce: Milena Kluczyńska,
- III miejsce: Tomasz Gebauer.

Kategoria dorośli od 18 lat:

- I miejsce: Magdalena Gosek,
- II miejsce: Aleksandra Ryszka, Marta Pawleta.

Konkurs instrumentów dętych blaszanych (z 6 lutego):

No i udało się. Rekord został pobity.

Kategoria do lat 13:

- I miejsce: Kevin Makowski, Daniel Petrinec,
- II miejsce: Stanisław Kosmalski, Mateusz Kazuch, Julian Regulski,
- III miejsce: Dorota Krokos, Noe Cichon, Michał Reinert.

Kategoria młodzież od 13 do 18 lat:

- I miejsce: Tomasz Weinkopf,
- II miejsce: Wojciech Maj, Tobiasz Tomeczek,
- III miejsce: Szymon Sosnowski,
- III miejsce: Rafał Tomeczek,

wyróżnienie: Paweł Samochin.

Konkurs na wyłonienie najlepszego wykonawcy melodii „Karolinka” ocena algorytmiczna – Moduł AI:

- I miejsce: Dorota Krokos (trąbka – konkurs z 7 lutego),
- I miejsce: Aleksandra Ryszka (saksofon – konkurs z 21 stycznia),

Konkurs na najgłośniejszego trębacza – moduł AI ocena JURY:

Kategoria do lat 13.:

I miejsce: Dorota Krokos, Michał Reinert, Daniel Petrinec,

II miejsce: Stanisław Kosmalski, Mateusz Kazuch, Kevin Makowski, Witkor Kuboń,

III miejsce: Krzysztof Dziembala,

wyróżnienie: Franciszek Niedziela, Noe Cichon.

Kategoria od 13 do 18 lat:

I miejsce: Wojciech Maj,

II miejsce: Tobiasz Tomeczek, Tomasz Weinkopf.

Kategoria od 18 lat (dorośli):

- I miejsce: Rafał Tomeczek.

Konkurs na najgłośniejszego trębacza GO!wuzela (z 7 lutego):

Nagroda specjalna dla najmłodszego uczestnika – Thomas Stanek

Kobiety:

Kategoria I – dzieci do 13. roku życia:

- I miejsce – Iga Woźniak – 122 dB,
- II miejsce – Jagoda Janik – 117,4 dB,
- III miejsce – Natalia Zdyb – 115,1 dB.

Kategoria II – młodzież do 18. roku życia:

- I miejsce – Klaudia Rudnicka – 113,7 dB.

Kategoria III – dorośli w wieku od 18 do 60 lat:

- I miejsce – Alicja Rudnicka – 122,6 dB – tym samym Grand Prix 122,60 dB,
- II miejsce – Grażyna Niedziela – 118,9 dB,
- III miejsce – Justyna Woźniak – 118,7 dB.

Mężczyźni:

Kategoria I – dzieci do 13. roku życia:

- I miejsce – Mateusz Kazuch – 117,4 dB,
- II miejsce – Wiktor Kuboń – 115,1 dB,
- III miejsce – Franciszek Niedziela – 114,5.

Kategoria III – dorośli w wieku od 18 do 60 lat:

- I miejsce – Dariusz Nowakowski – 121,9 dB,
- II miejsce – Adrian Mróz – 120,6 dB,
- III miejsce – Paweł Samochin – 119,3 dB.

Kategoria IV – dorośli w wieku od 18 do 60 lat:

I miejsce – Andrzej Janik – 112,20 dB.

Michał Mandola fot. (matt), (GOK Gogolin)

Zabawa tylko dla pań

Hasło „Załóż co chcesz, uśmiechaj się do rana - babska zabawa murowana” w Gogolinie sprawdziło się w stu procentach. W Gminnym Ośrodku Kultury odbył się tradycyjny babski comber, który przyciągnął panie pragnące doskonałej zabawy w wyłącznie kobiecym gronie.

Były nie tylko tańce, ale również gry i konkursy.

Wieczór upłynął w radosnej atmosferze przy energetycznej muzyce. Damy bawiły się świetnie, a prawdziwym hitem imprezy okazało się Magiczne foto-lusterko. To interaktywne atrakcja dostarczyła uczestniczkom mnóstwo śmiechu i niezapomnianych, zabawnych pamiątek z wieczoru.

Zabawa, zgodnie z zapowiedzią, przeciągnęła się do późnych godzin nocnych, a sala rozbrzmiewała śpiewem i śmiechem.

(mim), fot. GOK Gogolin

Na basen za złotówkę

Jeśli szukasz pomysłu na aktywne spędzenie ferii zimowych, gogoliński basen ma dla Ciebie i Twoich dzieci świetną wiadomość. Przez okres ferii zimowych dzieci i młodzież do 18. roku życia mogą wejść na pływalnię za symboliczną złotówkę.

To doskonała okazja, aby oderwać się od ekranów komputerów i smartfonów, a zamiast tego spędzić czas zdrowo i energicznie. Pływanie to nie tylko świetna zabawa, ale także doskonały sposób na poprawę kondycji i odporności.

(mim)

eprasa.pl 19928c1667

Co dalej z pocztą w Gogolinie?

Od wielu tygodni, a nawet miesięcy wśród mieszkańców gminy Gogolin krążą niepokojące pogłoski. W przestrzeni publicznej mówi się o rychłej likwidacji miejscowej placówki pocztowej w mieście Karolinki i Karlika. Według tych doniesień klienci zmuszeni byliby załatwiać wszystkie sprawy w pobliskich Krapkowicach. Wśród mieszkańców często słychać opinię, że taka decyzja to tylko kwestia czasu, zwłaszcza w obliczu szeroko komentowanych problemów kadrowych, trapiących Pocztę Polską.

Temat nie jest nowy dla naszych czytelników. Już latem 2024 roku na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" pisaliśmy o poważnych trudnościach w funkcjonowaniu gogolińskiego oddziału. Wielu mieszkańców skarżyło się wówczas na opóźnienia w dostarczaniu korespondencji, praktykę wrzucania awizo mimo obecności domowników, a także na wyjątkowo krótkie i niewygodne godziny otwarcia urzędu. W związku z narastającym niezadowoleniem przyjęliśmy wtedy co najmniej cztery interwencje, dotyczące chaosu w usługach pocztowych.

Jak wskazywaliśmy w naszej poprzedniej publikacji, sednem problemów Poczty Polskiej są głębokie braki kadrowe. Jak mówili nam anonimowo pracownicy, zawód listonosza nie cieszy się dziś popularnością, przede wszystkim z powodu niskich wynagrodzeń. To właśnie te systemowe kłopoty podsycają obawy, że mniejsze placówki, jak ta w Gogolinie, mogą być szczególnie narażone na cięcia.

Jasne stanowisko Poczty Polskiej

Poczta Polska stanowczo zaprzecza krążącym plotkom.

Wobec nasilających się spekulacji, redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" zwróciła się bezpośrednio do Poczty Polskiej z konkretnymi pytaniami. Chcieliśmy się dowiedzieć, czy pogłoski o zamknięciu placówki są prawdziwe, a jeśli tak, to jaka data została przewidziana na jej likwidację, co jest przyczyną takiej decyzji oraz jaki los czeka zatrudnionych tam pracowników.

Po kilku dniach otrzymaliśmy oficjalną, jednoznaczną odpowiedź. Biuro prasowe Poczty Polskiej poinformowało, iż w odpowiedzi na zapytanie dotyczące rzekomej likwidacji Placówki Pocztowej w Gogolinie informujemy, że doniesienia te są nieprawdziwe.

„W chwili obecnej nie planuje się likwidacji Placówki Pocztowej w Gogolinie ani żadnych zmian, które skutkowałyby ograniczeniem jej działalności" – poinformowało biuro prasowe.

Tym samym Poczta Polska stanowczo zaprzecza krążącym pogłoskom. Sprawę, przynajmniej na razie, można uznać za zamkniętą. Gogolińska placówka, pomimo wcześniej zgłaszanych problemów w jej funkcjonowaniu, nie zostanie zamknięta.

Michał Mandola, fot. liev

Naczelniczka na medal

Adriana Malina naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Pietnej była jedną z osób odznaczonych Medalem Komisji Edukacji Narodowej podczas warszawskiej uroczystości. Prestiżowe medale trafiły do opiekunów dziecięcych i młodzieżowych drużyn pożarniczych za ich pracę edukacyjną i wychowawczą.

Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Pietnej Adriana Malina została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się 31 stycznia w Muzeum Pożarnictwa – Centrum Edukacji i Historii Warszawskiej Straży Pożarnej. Wydarzenie połączono z posiedzeniem Komisji ds. Dzieci, Młodzieży i Sportu oraz Prezydium Krajowego Kolegium Sędziów Zawodów Strażackich.

Podczas gali podkreślano znaczenie codziennej pracy instruktorów i opiekunów drużyn. To dzięki ich zaangażowaniu młodzież zdobywa nie tylko umiejętności strażackie, ale także kształtuje charaktery i uczy się zasad społeczeństwa obywatelskiego. Medal Komisji Edukacji Narodowej jest uznaniem tej wieloletniej, często wolontaryjnej działalności.

Uczestnicy ceremonii mieli również możliwość zwiedzenia muzeum. Zapoznali się z historycznymi eksponatami oraz nowoczesnymi symulacjami, które obrazują rozwój techniki i metod walki z pożarami na przestrzeni dziejów.

Medal Komisji Edukacji Narodowej jest odznaczeniem nadawanym za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania. Jego przyznanie opiekunom drużyn pożarniczych podkreśla edukacyjny wymiar ich pracy z młodzieżą.

(matt), fot. (OSP Pietna)

eprasa.pl 19928c1667

Pierwsi lokatorzy odebrali klucze

Finał pierwszego etapu inwestycji przy ul. Miodowej. Nowoczesny blok Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej jest już gotowy, a pierwsi najemcy wprowadzają się do swoich lokali. To jednak dopiero początek - docelowo na mapie Krapkowic powstanie osiedle na blisko sto mieszkań.

Budowa pierwszego budynku wielorodzinnego w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (SIM) w Otmęcie oficjalnie dobiegła końca. Od kilku dni trwa przekazywanie kluczy pierwszym najemcom, którzy wkrótce wprowadzą się do swoich nowych mieszkań.

Oddany do użytku obiekt to pięciokondygnacyjny budynek, który spełnia współczesne standardy komfortu i ochrony środowiska. Inwestycja, której koszt przekroczył 12 milionów złotych, oferuje 30 mieszkań wykończonych w standardzie „pod klucz". Lokatorzy wprowadzają się więc do w pełni przygotowanych wnętrz o zróżnicowanej powierzchni – od kompaktowych 36 m² po przestronne, 80-metrowe lokale rodzinne.

Budynek wyposażono w cichobieżną windę, wideo domofon, piwnice oraz duże balkony. Z myślą o kosztach utrzymania i ekologii, na dachu zamontowano panele słoneczne, które wspomogą efektywność energetyczną bloku. Dla mieszkańców przygotowano 45 miejsc parkingowych. Choć pierwsi najemcy już meblują swoje pokoje, na terenie inwestycji przez najbliższe dwa tygodnie będą jeszcze trwały ostatnie prace porządkowe prowadzone przez wykonawcę.

Blok przy ul. Miodowej w najbliższych dniach zapełni się lokatorami.

Budynek przy ul. Miodowej to pierwszy element szerszego planu rozwoju mieszkalnictwa w Krapkowicach. Gmina dysponuje już kompletną dokumentacją oraz pozwoleniami na budowę dwóch kolejnych bloków. Docelowo całe osiedle ma liczyć blisko 100 mieszkań.

– Obecnie spółka SIM stara się o dofinansowanie kolejnej budowy. Tym razem obejmuje ona dwa bloki po trzydzieści mieszkań każdy. Tak więc jednorazowo na rynek może trafić sześćdziesiąt nowych lokali – wyjaśnia burmistrz Krapkowic, Andrzej Kasiura.

Włodarz podkreśla, że zainteresowanie tą formą najmu (z możliwością późniejszego dojścia do własności) jest bardzo duże. – Widzimy ogromne zapotrzebowanie, dlatego w najbliższym czasie liczymy na dynamiczny rozwój osiedla przy ul. Miodowej – dodaje burmistrz.

Jeśli starania o dofinansowanie zakończą się sukcesem, prace nad kolejnymi etapami ruszą już niebawem.

(ks)

Rusza rekrutacja do przedszkoli. Sprawdź najważniejsze terminy

9 lutego rozpoczęło się oficjalne postępowanie rekrutacyjne do przedszkoli publicznych na rok szkolny 2026/2027. Na dopełnienie pierwszych formalności opiekunowie będą mieli niespełna dwa tygodnie.

Zgodnie z harmonogramem, proces przyjmowania wniosków o przyjęcie dziecka do przedszkola potrwa od 9 do 20 lutego 2026 roku. To najważniejszy etap dla rodziców, którzy po raz pierwszy posyłają swoje pociechy do placówek lub chcą zmienić obecne miejsce edukacji przedszkolnej.

Po zakończeniu naboru wniosków do pracy przystąpią komisje rekrutacyjne. Ich posiedzenia potrwają do 6 marca. Kluczową datą dla rodziców będzie 9 marca 2026 roku – to właśnie wtedy w placówkach zostaną wywieszone listy kandydatów zakwalifikowanych oraz niezakwalifikowanych.

Warto pamiętać, że samo znalezienie się na liście „zakwalifikowanych" nie oznacza jeszcze automatycznego przyjęcia dziecka. Rodzice muszą dopełnić jeszcze jednej formalności. W terminie od 10 do 20 marca należy złożyć w wybranej placówce pisemne potwierdzenie woli przyjęcia. Brak takiego dokumentu w wyznaczonym czasie może skutkować skreśleniem dziecka z listy.

Ostateczne listy już 23 marca. Finał całego procesu nastąpi 23 marca 2026 roku. W tym dniu przedszkola opublikują ostateczne listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych.

Wszelkie szczegółowe informacje dotyczące niezbędnych dokumentów oraz kryteriów naboru dostępne są bezpośrednio w sekretariatach przedszkoli oraz na stronach internetowych placówek jak i Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach www.krapkowice.pl

(ks)

Wyjątkowy jubileusz w krapkowickim USC

W krapkowickim Urzędzie Stanu Cywilnego dziesięć par z naszej gminy świętowało „Diamentowe Gody". To jubileusz, który dla wielu jest niedoścignionym wzorem wytrwałości i głębokiego uczucia.

Uroczystość 60-lecia pożycia małżeńskiego to jedno z najpiękniejszych świąt, jakie gości w progach USC. W tym roku ta niezwykła rocznica połączyła dziesięć par, które przed laty przyrzekały sobie miłość i wierność, a dziś mogą z dumą spoglądać na wspólnie przeżyte dziesięciolecia.

Spotkanie poprowadzili burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura wraz ze swoim zastępcą Arnoldem Joszko. Włodarze nie szczędzili jubilatom słów uznania. W swoich wystąpieniach podkreślali, że tak długi staż małżeński to nie tylko powód do osobistej dumy, ale przede wszystkim bezcenny fundament dla lokalnej społeczności.

– Państwa wspólne życie jest wspaniałym przykładem miłości, cierpliwości i wzajemnego szacunku, z którego inspirację powinny czerpać kolejne pokolenia Krapkowiczan – gratulowali jubilatom włodarze.

O wyjątkową atmosferę zadbali najmłodsi mieszkańcy naszej gminy. Program artystyczny przygotowany specjalnie na tę okazję przez przedszkolaki z Publicznego Przedszkola nr 2 oraz Przedszkola nr 8 w Krapkowicach wywołał uśmiechy i łzy wzruszenia na twarzach gości.

Uroczystość zakończyła się wspólnymi rozmowami i życzeniami. My również przyłączamy się do gratulacji: wszystkim Diamentowym Parom życzymy kolejnych lat w zdrowiu, niesłabnącej pogody ducha oraz miłości, która przez kolejne lata będzie rozświetlać życie ich oraz ich najbliższych.

(ks)

W sumie dziesięć par obchodziło swój niezwykły jubileusz.

eprasa.pl 19928c1667

Z pomocą bezdomnym zwierzętom

Rada Miejska w Krapkowicach 29 stycznia przyjęła uchwałę w sprawie rocznego programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Dokument przewiduje szereg działań, od dokarmiania kotów po interwencyjne odławianie, na które zaplanowano łącznie 183 tys. złotych.

Program zgodnie z ustawowym obowiązkiem, ma być realizowany na terenie gminy w ciągu całego 2026 roku. Jego podstawowym celem jest zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz zapobieganie zjawisku bezdomności.

Kluczowym elementem systemu jest współpraca z zewnętrznymi podmiotami. Schronisko dla bezdomnych zwierząt w miejscowości Paryż (gmina Pokój), prowadzone przez Fundację „Małych Braci" św. Franciszka z Opola, zapewni miejsca, wyżywienie i opiekę weterynaryjną dla odłowionych psów i kotów. Z kolei Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Andrzeja Skóry w Krapkowicach będzie odpowiedzialny m.in. za opiekę nad kotami wolno żyjącymi, ich sterylizację, odławianie zwierząt oraz usypianie ślepych miotów.

Szczegółowo uregulowano kwestię opieki nad kotami wolno żyjącymi. Przewidziano ich rejestrację, dokarmianie przez społecznych opiekunów oraz zabiegi sterylizacji i kastracji. Gmina zakupi karmę i wyda ją zweryfikowanym karmicielom, a w przypadku ich braku – wyznaczy do tego zadania pracownika urzędu. Odławianie zwierząt ma charakter interwencyjny i dotyczy sytuacji, gdy zwierzę stanowi zagrożenie lub jest chore.

Między innymi uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Krapkowicach przygotowali specjalne domki dla zwierząt w mieście.

Program wprowadza również obowiązek rejestracji psów w urzędzie miasta w ciągu 30 dni od ich nabycia. Ma to służyć lepszej kontroli populacji i przeciwdziałaniu bezdomności. Przewidziano także edukację mieszkańców w zakresie odpowiedzialnej opieki nad zwierzętami.

Środki finansowe w budżecie gminy zabezpieczono na poszczególne zadania: zapewnienie miejsc w schronisku (35 580 zł), opiekę nad kotami wolno żyjącymi (41 960 zł), odławianie (6 315 zł), sterylizację i kastrację (22 270 zł), usypianie ślepych miotów (8 600 zł) oraz całodobową opiekę weterynaryjną w wypadkach drogowych z udziałem zwierząt (68 275 zł). Środki finansowe zaplanowane w budżecie (183 tys. zł) zostaną rozdysponowane na poszczególne zadania, z możliwością przesunięć między pozycjami, pod warunkiem nieprzekroczenia łącznej puli.

Szlachetne inicjatywy

Temat bezdomnych zwierząt został poruszony także 27 stycznia na Komisji Spraw Społecznych, poprzedzającej obrady sesyjne. Głos w tej sprawie zabrała Anna Sarnowska z krapkowickiego urzędu.

- Pod koniec zeszłego roku Jagoda Makselon zorganizowała w szkole nr 4 zbiórkę karmy przeznaczonej wyłącznie dla kotów – mówiła Anna Sarnowska. – Żywność, którą otrzymaliśmy na bieżąco wydajemy społecznym opiekunom zwierząt, którzy regularnie nas odwiedzają.

Anna Sarnowska dodała także, że w programie opieki nad bezdomnymi zwierzętami zabezpieczono środki na ten cel. Wspomniała również, co należy zrobić, aby móc zostać społecznym opiekunem zwierząt np. kotów.

- Wystarczy wpisać się do naszego rejestru i powiedzieć iloma kotami ktoś się opiekuje i gdzie one przebywają, abyśmy mogli zweryfikować te informacje – podkreślała Anna Sarnowska.

Program zgodnie z ustawowym obowiązkiem, ma być realizowany na terenie gminy w ciągu całego 2026 roku.

W ostatnim czasie nie brakowało inicjatyw, które miały na celu pomoc wspomnianym zwierzętom. Przykładem mogą być chociażby domki dla kotów, które wykonali uczniowie Publicznej Sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Krapkowicach. Następnie schronienia dla zwierząt zostały rozmieszczone w różnych miejscach na terenie miasta.

Wspomniane inicjatywy pokazują, że gmina Krapkowice wraz z wolontariuszami kompleksowo podejmują walkę z bezdomnością zwierząt, przyjmując specjalny program i przeznaczając na ten cel niemałe środki. Pomocowe działania opierają się także na współpracy z organizacjami zewnętrznymi, systemowej opiece nad wolno żyjącymi kotami i psami oraz edukacji mieszkańców, co uzupełniają wartościowe inicjatywy lokalnej społeczności.

Mateusz Dąbrowski, fot. gmina Krapkowice, Canva, (ZSP nr 4 w Krapkowicach)

Karnawałowa radość uczniów

Bal karnawałowy dla podopiecznych Zespołu Szkół Specjalnych im. Juliana Tuwima w Krapkowicach zgromadził w miejscowym domu kultury barwną grupę przebierańców. Wydarzenie z 30 stycznia zostało zorganizowane dzięki zaangażowaniu Rady Rodziców.

W Krapkowickim Domu Kultury w ostatni piątek stycznia rozbrzmiewała muzyka w rytmach dostosowanych do możliwości i upodobań młodych uczestników. Oprawę dźwiękową przygotowali oraz zabawę poprowadzili Adam i Ala, którzy swoim repertuarem i energią wywołali liczne uśmiechy i zachęcili do pląsów.

Sala wypełniła się postaciami z bajek, superbohaterami oraz innymi oryginalnymi strojami, świadczącymi o pomysłowości rodziców i opiekunów. Rada Rodziców czuwała nad sprawną organizacją przedsięwzięcia, koordynując przygotowania i zapewniając niezbędne wsparcie.

Uczestnicy balu karnawałowego Zespołu Szkół Specjalnych im. Juliana Tuwima w Krapkowicach.

Impreza była ważnym elementem życia szkolnego, integrując społeczność uczniów, ich opiekunów oraz pedagogów. Wspólna zabawa w karnawałowej atmosferze pozwoliła na twórcze wyrażenie siebie i umocniła więzi między uczestnikami.

(matt), fot. (ZSS w Krapkowicach)

eprasa.pl 19928c1667

Strzeleczki opanował pączek

V jubileuszowy Festiwal Pączka w Strzeleczkach odbył się 7 lutego i po raz piąty połączył karnawałową tradycję z muzyką i wspólną zabawą. Na uczestników czekały dziesiątki smaków pączków oraz bogaty program artystyczny.

W sobotę, 7 lutego, Strzeleczki na kilka godzin zamieniły się w prawdziwą słodką stolicę karnawału. Wszystko za sprawą V jubileuszowego Festiwalu Pączka, który od pięciu lat przyciąga mieszkańców gminy oraz gości z okolicznych miejscowości.

Tego popołudnia miasto miało jednego, bezdyskusyjnego bohatera – pączka, odmienianego przez wszystkie przypadki. Na stołach przygotowanych przez organizatorów nie brakowało klasyki z marmoladą różaną, ale też nowoczesnych propozycji z bitą śmietaną, owocami czy nietypowymi nadzieniami. Różnorodność była tak duża, że – jak zgodnie przyznawali uczestnicy – każde podniebienie mogło znaleźć coś dla siebie.

Nie brakowało konkursów z pączkiem w roli głównej.

Sala wypełniła się po brzegi.

Festiwal był okazją do spróbowania różnych smaków.

– Cieszę się, że Festiwal Pączka tak dobrze się przyjął i że dziś przyciąga miłośników nie tylko dobrej zabawy, ale również dobrego smaku. To wydarzenie, które z powodzeniem łączy tradycję z nowoczesną formą świętowania – mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Festiwal miał także wyraźny wymiar artystyczny. Na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach zaprezentowali się wykonawcy znani i lubiani przez publiczność. Wystąpili Alexander Martinez, Metrum Reni & Marco, Trzy Dziołchy ze Śląska oraz Andrzej Miś, gwarantując niemal dwie godziny muzyki, humoru i estradowej energii. Publiczność chętnie reagowała, śpiewała i bawiła się wspólnie z artystami. Były też pączkowe konkursy i słodka rywalizacja.

Mieszkańcom kibicował także burmistrz Marek Pietruszka.

Było słodko, gwarno i radośnie – dokładnie tak, jak przystało na święto organizowane u schyłku karnawału. Jubileuszowa edycja tylko potwierdziła, że Festiwal Pączka w Strzeleczkach przestał być jedynie lokalną ciekawostką, a stał się rozpoznawalnym wydarzeniem integrującym społeczność, dającym okazję do wspólnego spędzenia czasu przy kawie, muzyce i pączkach w wielu odsłonach.

I jedno jest pewne – tego dnia w Strzeleczkach nikt nie liczył kalorii. Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

(laba), (dl)

Nie ma nudy w ferie

Choć kalendarz powoli zbliża się ku końcowi ferii zimowych, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Strzeleczkach wciąż trwa prawdziwe zimowe szaleństwo. Wszystkie placówki biblioteczne przygotowały bogaty program zajęć, który sprawia, że na brak pomysłów na kreatywne spędzenie czasu nie można narzekać.

W każdej z filii na młodych czytelników czeka mnóstwo atrakcji. Organizatorzy zaplanowali rozmaite zajęcia twórcze, podczas których dzieci mogą puścić wodze fantazji, a także ciekawe warsztaty rozwijające nowe umiejętności. To jednak nie wszystko – biblioteki to w tym czasie także przestrzeń do spotkań i wspólnej zabawy z rówieśnikami. Nie zabraknie też niespodzianek, które mają rozgrzać nawet najbardziej mroźne, zimowe dni.

Kulminacyjnym punktem ferii z biblioteką będzie impreza pożegnalna. Odbędzie się ona w piątek 13 lutego, w Domu Kultury w Racławiczkach. To doskonała okazja, by w radosnej atmosferze pożegnać zimowy wypoczynek przed powrotem do szkolnych ław.

Szczegółowy harmonogram zajęć w poszczególnych placówkach można znaleźć na stronie internetowej Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach. Warto śledzić aktualności, aby nie przegapić żadnej z zaplanowanych atrakcji i aktywnie wykorzystać ostatnie dni wolnego.

(mim)

Rusza rekrutacja do przedszkoli i szkół

Rodzice dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym z terenu gminy Strzeleczki mogą już składać dokumenty na przyszły rok szkolny 2026/2027. Przedstawiamy najważniejsze informacje o harmonogramie i zasadach naboru.

Dla dzieci już uczęszczających do przedszkoli pierwszym krokiem jest złożenie deklaracji o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego. Należy to zrobić w swojej placówce na siedem dni przed rozpoczęciem głównego naboru.

Główna rekrutacja dla nowych dzieci rozpocznie się 23 lutego 2026 roku. Rodzice mogą wybrać maksymalnie trzy placówki przedszkolne i złożyć do nich wnioski, które są dostępne bezpośrednio w przedszkolach. Kolejność zgłoszeń nie ma wpływu na decyzję.

W pierwszej kolejności do przedszkoli przyjmowane są dzieci mieszkające na terenie gminy Strzeleczki. Jeśli liczba chętnych przekroczy liczbę miejsc, w postępowaniu rekrutacyjnym brane są pod uwagę ważne kryteria społeczne, takie jak wielodzietność rodziny, niepełnosprawność dziecka lub jego najbliższych, samotne wychowywanie dziecka lub sprawowanie nad nim pieczy zastępczej.

W kolejnym etapie placówki przyznają punkty za dodatkowe kryteria ustalone przez gminę. Punktowane jest między innymi zatrudnienie lub nauka rodziców, fakt, że rodzeństwo kandydata już chodzi do przedszkola, a także wiek dziecka – starsze dzieci otrzymują nieco więcej punktów. Dodatkowe punkty można otrzymać, jeśli rodzina jest objęta wsparciem pomocy społecznej lub nadzorem kuratorskim.

Główna rekrutacja dla nowych dzieci rozpocznie się 23 lutego 2026 roku.

Nabór do klas pierwszych szkół podstawowych

Dla dzieci mieszkających w obwodzie danej szkoły podstawowej obowiązuje uproszczona procedura zgłoszenia. Rodzice muszą dokonać tego w terminie od 16 lutego do 6 marca 2026 roku.

Dzieci spoza obwodu danej szkoły mogą ubiegać się o miejsce w niej, jeśli po przyjęciu wszystkich dzieci z obwodu wciąż będą wolne miejsca. W takiej rekrutacji decydują punkty przyznawane za określone kryteria. Najwięcej punktów można otrzymać za niepełnosprawność dziecka oraz za to, że jego rodzeństwo już uczy się w wybranej szkole. Punkty przyznawane są także, jeśli rodzice pracują w obwodzie szkoły lub jeśli w jej obwodzie mieszkają dziadkowie, którzy aktywnie wspierają rodziców w opiece nad dzieckiem. Wszystkie te okoliczności rodzice potwierdzają składanym oświadczeniem.

Szczegółowe informacje oraz niezbędne druki są dostępne w sekretariatach przedszkoli, szkół podstawowych oraz na stronie internetowej gminy Strzeleczki. Warto zapoznać się z nimi już teraz, aby spokojnie i w terminie dopełnić wszystkich formalności.

(mim)

eprasa.pl 19928c1667

Regionalne smaki wracają do Krapkowic

Po miesięcznej przerwie „Straganek" wraca do Krapkowic. W najbliższy czwartek, 12 lutego, na placu Eichendorffa odbędzie się pierwsza w tym roku edycja popularnego mini-targu. Kramy będą czynne od godziny 14.00 do 17.00, a producenci regionalnych wyrobów pojawią się na krapkowickiej ziemi dokładnie w Tłusty Czwartek.

Ten szczegół z pewnością ucieszy miłośników tradycyjnych słodkości. Organizatorzy zapraszają bowiem po pączki przygotowane domowym sposobem przez doskonale znanego bywalcom „Straganka" Ryszarda Tkacza. Choć samego cukiernika tego dnia na placu nie będzie, jego wypieki – jak zapewniają organizatorzy – pojawią się na stoiskach i z pewnością szybko znajdą swoich amatorów.

Tłusty Czwartek na „Straganku" zapowiada się wyjątkowo – na placu Eichendorffa nie zabraknie słynnych, domowych pączków Ryszarda Tkacza, a po raz pierwszy swoją ofertę zaprezentuje także Gospodarstwo Rodziny Fluder z tradycyjnymi olejami, miodami i naturalnymi wyrobami prosto z Przydroża Wielkiego.

Powrót „Straganka" po przerwie to także nowość w ofercie. Po raz pierwszy w Krapkowicach zaprezentuje się Gospodarstwo Rodziny Fluder z Przydroża Wielkiego w gminie Korfantów. To producenci, którzy od lat stawiają na tradycyjne metody wytwarzania, stare receptury i poszanowanie natury. Ich wyroby powstają w niewielkich partiach, często na indywidualne zamówienie, co przekłada się na świeżość i wysoką wartość odżywczą.

Na stoisku rodziny Fluder będzie można kupić m.in. oleje tłoczone na zimno – rzepakowy z lnianki, konopny, słonecznikowy, dyniowy, z czarnuszki czy ostropestu. Wszystkie są niefiltrowane i nierafinowane. W ofercie znajdą się również naturalne, „żywe" octy – jabłkowy, winogronowy, śliwkowy, malinowy, jeżynowy, z dzikiej róży, gruszkowy oraz bławatkowy – zawierające żywe kultury bakterii. Uzupełnieniem będą miody odmianowe i inne produkty pszczele: ramki z miodem prosto z ula, pyłek kwiatowy kiszony w miodzie, propolis oraz świece z wosku pszczelego. Charakterystyczna biała róża na etykietach, będąca symbolem rodzinnego herbu, nawiązuje do powrotu do natury i tradycji.

Jak zwykle podczas bazarku zaprezentuje się także kilku innych wystawców z ofertą regionalnych i domowych wyrobów. Na placu Eichendorffa będzie można kupić warzywa i owoce z gospodarstw rolnych. Nie zabraknie ryb wędzonych na drewnie bukowym, tradycyjnych wędlin, rzemieślniczych serów, kiszonych przetworów, domowych zup, konfitur oraz jajek z wolnego wybiegu.

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie pozostaje otwarte także dla nowych wystawców. Do udziału zaproszeni są właściciele małych gospodarstw oraz producenci regionalnych wyrobów, którzy chcieliby współtworzyć „Straganek" i poszerzać jego ofertę. Zgłoszenia oraz dodatkowe informacje dostępne są pod numerem telefonu 537 001 968.

„Straganek" na placu Eichendorffa to propozycja dla tych, którzy cenią swojskie smaki, regionalne produkty i bezpośredni kontakt z ich wytwórcami. Pozostaje tylko przygotować koszyki oraz torby i w czwartek zameldować się w centrum Krapkowic w godzinach od 14.00 do 17.00.

(dl)

Sprawdź celność i refleks

Cel to nie wszystko. Właśnie dlatego odbędą się warsztaty strzeleckie na nowoczesnej, wirtualnej strzelnicy. A wszystko już w piątek 13 lutego w godzinach od 18.00 do 20.00 w OSP Strzeleczki.

Podczas spotkania nie będzie głośnych wystrzałów. Instruktorzy poprowadzą uczestników przez podstawy bezpieczeństwa i teorii strzelania, przekazując wiedzę krótko i konkretnie. Następnie każdy będzie miał szansę wypróbować swoje umiejętności.

Na wirtualnym stanowisku będzie można zmierzyć się z dwoma kultowymi modelami broni. Uczestnicy przećwiczą strzelanie z pistoletu Glock 19 oraz przetestują swoje siły z karabinkiem M4. Symulatory zapewniają niezwykle realistyczne doznania, pozwalając skupić się na prawidłowej postawie, celowaniu i kontroli oddechu.

Warsztaty są otwarte dla wszystkich chętnych, bez względu na doświadczenie. Mile widziani są także uczestnicy poniżej 15. roku życia, pod warunkiem obecności lub pisemnej zgody rodzica lub opiekuna prawnego.

To doskonała okazja, by w przyjaznej atmosferze sprawdzić, czy nasza celność idzie w parze z refleksem, a także, by zdobyć nowe, ciekawe umiejętności. Zapraszamy do wspólnego treningu, gdzie liczy się nie tylko trafienie w dziesiątkę, ale też droga, która do niego prowadzi.

(mim)

Dokończenie ze str. 1.

SĄD NIE CHCIAŁ ARESZTU DLA PODGLĄDACZA DZIECI

Na miejscu interweniowali krapkowiccy policjanci, którzy zatrzymali 32-latka. W trakcie czynności procesowych ustalono, że jest on już notowany za przestępstwa o charakterze seksualnym. Zabezpieczono także nośniki pamięci z jego domu. Jak poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu Stanisław Bar, mężczyźnie przedstawiono zarzut rejestracji wizerunku nagiej osoby – w tym przypadku trójki małoletnich dzieci – do czego się przyznał. W jego telefonie znaleziono także materiał pornograficzny.

Szokująca decyzja sądu

Prokurator zwrócił się do sądu z wnioskiem o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, grożącą karą do 5 lat pozbawienia wolności (z możliwością zaostrzenia z uwagi na recydywę) oraz ryzykiem ukrywania dowodów. Sąd jednak ten wniosek odrzucił.

– W związku z tym prokuratura złożyła zażalenie na postanowienie sądu, które rozpatrywać będzie Sąd Okręgowy w Opolu – poinformował Stanisław Bar.

Na razie, na czas trwającego postępowania, 32-latek został objęty policyjnym dozorem oraz ma zakaz opuszczania kraju. Decyzja sądu wzbudziła społeczne zaniepokojenie, zwłaszcza że, jak nieoficjalnie mówi się, mężczyzna mógł być w przeszłości podejrzewany o nagabywanie dziewczynek do wsiadania do samochodu na terenie powiatu krapkowickiego. Prokuratura nie potwierdza tych informacji, jednocześnie podkreślając, że śledztwo jest w toku.

Za przedstawione czyny 32-latkowi z powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego grozi kara do 5 lat więzienia.

Michał Mandola, fot. policja Krapkowice

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzania
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
dla części miejscowości Smolarnia

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Strzeleczkach Uchwały nr XXVI/159/25 z dnia 27 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Smolarnia. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 marca 2026 r.**

Wnioski należy składać wyłącznie na formularzu Pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w postaci papierowej (osobiście lub pocztą tradycyjną) na adres: Urząd Miejski w Strzeleczkach, ul. Rynek 4, 47-364 Strzeleczki;
- w postaci elektronicznej na adres e-mail: um@strzeleczki.pl;
- w postaci elektronicznej za pomocą platformy ePUAP: /531413107/SkrytkaESP;
- w postaci elektronicznej poprzez skrzynkę e-doręczeń: AE:PL-30391-75838-EBAWH-21.

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Strzeleczek.

Na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Smolarnia. Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny odziaływania projektu planu na środowisko mogą składać uwagi i wnioski, związane z przedmiotem postępowania, w tym samym miejscu i terminie, jak pozostałe wnioski do planu.

Burmistrz Strzeleczek informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – RODO (Dz. U. UE. L z 2016 r. Nr 119, str. 1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem www.bip.strzeleczki.pl w zakładce: Informacje / Ochrona Danych Osobowych (RODO).

Burmistrz Strzeleczek

/-/ Marek Pietruszka

eprasa.pl 19928c1667

Nowy wymiar sportu za prawie 7 mln

Walce zyskują nową przestrzeń dla mieszkańców – wkrótce ruszy budowa kompleksu boisk wielofunkcyjnych, placu zabaw, siłowni plenerowej i nowoczesnej szatni z trybunami. Projekt, który otrzymał dofinansowanie z Funduszy Europejskich, ma nie tylko poprawić estetykę i funkcjonalność istniejącego terenu, ale przede wszystkim stworzyć miejsce spotkań i aktywności dla całych rodzin.

Mieszkańcy gminy mogą wkrótce cieszyć się nowoczesną infrastrukturą sportową i rekreacyjną. Gmina Walce rozpoczyna realizację projektu „Zagospodarowanie terenu na kompleks boisk wielofunkcyjnych", który wpisuje się w Gminny Program Rewitalizacji na lata 2023–2030.

Kompleks w Walcach ma stać się centrum lokalnej aktywności fizycznej, integracji i rekreacji.

Projekt przewiduje kompleksową modernizację istniejącego kompleksu sportowego. W planach są prace rozbiórkowe i przygotowawcze, wykonanie solidnej podbudowy oraz nawierzchni syntetycznych – poliuretanowych i sztucznej trawy. Nowością będzie plac zabaw dla najmłodszych oraz stanowisko street workout dla miłośników treningu na świeżym powietrzu.

W ramach inwestycji powstaną też nowe ogrodzenia, piłkochwyty, ulepszone odwodnienie terenu oraz wyremontowane i rozbudowane ciągi komunikacyjne. Dla sportowców przewidziano zakup bramek do piłki nożnej i ręcznej, koszy do koszykówki, zestawów do tenisa i siatkówki oraz bloków startowych treningowych. Nie zabraknie także elementów małej architektury – ławek, furtek, bram, a nawet wiaty rowerowej.

Jednym z kluczowych punktów projektu jest budowa budynku szatni z trybunami o powierzchni około 100 m², co pozwoli organizować zawody sportowe i wydarzenia integracyjne dla lokalnej społeczności.

Wartość całkowita inwestycji to prawie 6,8 mln zł, z czego blisko 5 mln zł pochodzi z dofinansowania w ramach Programu „Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021–2027". Projekt realizowany będzie do marca 2027 roku.

To nie tylko modernizacja boisk, ale przede wszystkim inwestycja w społeczność. Samorząd chce, aby zarówno dzieci, młodzież, jak i osoby starsze oraz osoby z niepełnosprawnościami mogły aktywnie spędzać czas w bezpiecznej i atrakcyjnej przestrzeni.

Kompleks w Walcach ma stać się centrum lokalnej aktywności fizycznej, integracji i rekreacji. Dzięki niemu mieszkańcy zyskają miejsce sprzyjające zdrowiu, rozwojowi sportowemu młodzieży i spotkaniom sąsiedzkim. Jak podkreślają władze gminy, projekt wpisuje się w długofalową wizję rewitalizacji, poprawy jakości życia i wykorzystania potencjału lokalnej społeczności.

Dominika Bassek, fot. poglądowe Canva

Ferie w Walcach ruszyły z rozmachem

Za nami pierwszy tydzień ferii zimowych w gminie Walce. Centrum Kultury i Czytelnictwa przygotowało dla dzieci bogaty program zajęć, który łączył edukację, zabawę i aktywny wypoczynek. Frekwencja i uśmiechy uczestników najlepiej pokazują, że był to czas dobrze wykorzystany.

W czasie ferii dzieciaki miały także sporą dawkę ruchu i emocji.

Pierwszy tydzień ferii zimowych w gminie Walce upłynął pod znakiem intensywnych zajęć, wspólnych wyjazdów i kreatywnej zabawy. Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach od lat dba o to, by zimowa przerwa od szkoły była dla najmłodszych nie tylko odpoczynkiem, ale też okazją do rozwijania pasji.

Ferie rozpoczęły się w poniedziałek, 2 lutego, od zajęć bibliotecznych dla najmłodszych. A już we wtorek na uczestników czekały warsztaty wokalne, które poprowadziła znana i ceniona instruktorka Andrea Hampel. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem i pokazały, że w gminie Walce nie brakuje młodych talentów.

Środa przyniosła sporą dawkę ruchu i emocji. Podczas zajęć integracyjnych w PSP Walce dzieci wzięły udział w zabawach z wykorzystaniem „Bubble Football" i „Bitwy Nerf", prowadzonych przez Centrum Rozrywki „SpeedShot". Była to okazja do zdrowej rywalizacji, współpracy i rozładowania energii - a tej w czasie ferii nie brakowało.

Czwartek upłynął pod znakiem wyjazdu do Opola, gdzie uczestnicy odwiedzili park trampolin „Odskocznia". Dla wielu dzieci była to jedna z najbardziej wyczekiwanych atrakcji tygodnia. Pierwszy tydzień ferii zakończył się w piątek wyjazdem do kina w Kędzierzynie-Koźlu. Seans filmowy był idealnym zwieńczeniem intensywnych dni i okazją do wspólnego relaksu.

Jak podkreślają organizatorzy, celem programu było stworzenie bezpiecznej i atrakcyjnej oferty spędzania czasu wolnego dla dzieci z gminy Walce. Patrząc na zaangażowanie uczestników i pozytywne reakcje rodziców, można śmiało powiedzieć, że pierwszy tydzień ferii spełnił te oczekiwania.

A to jeszcze nie koniec - przed uczestnikami drugi tydzień ferii, który zapowiada się równie ciekawie.

(laba), fot.(CKiC Walce)

Karnawał w kobiecym wydaniu

Kolorowe stroje, taniec i świetna atmosfera – tak wyglądał Babski Comber 2026 w Walcach. Sala Centrum Kultury i Czytelnictwa wypełniła się kobietami w kreatywnych przebraniach i dobrą energią do późnych godzin.

Kolory, taniec i dobra zabawa. Tak wyglądał Babski Comber 2026 w Walcach.

6 lutego sala widowiskowa zamieniła się w prawdziwy karnawałowy parkiet. Babski Comber tradycyjnie przyciągnął komplet uczestniczek, które postawiły na pomysłowe i różnorodne stroje.

Na parkiecie można było spotkać kowbojki, Barbie, Hawajki, klauny, Indianki, piratki, diabełki, a także wiele innych przebierańców, często przygotowanych z dużym dystansem i poczuciem humoru. Kreatywność najlepiej było widać przy fotobudce, która przez cały wieczór cieszyła się dużym zainteresowaniem.

O muzykę zadbał DJ Misz Masz, a parkiet praktycznie nie pustoszał. Organizatorzy zapewnili uczestniczkom poczęstunek, co sprzyjało wspólnej, swobodnej zabawie.

Babski Comber 2026 w Walcach to sprawdzona formuła, która łączy karnawałową zabawę z integracją, a dla niektórych pań jest stałym, ważnym punktem w kalendarzu wydarzeń karnawałowych.

(laba), (fot. CKiC Walce)

eprasa.pl 19928c1667

Pasjonaci szykujcie się na zlot

Kluby zabytkowej motoryzacji z województwa opolskiego ustaliły kalendarz imprez na 2026 rok. Najważniejszy punkt w naszym regionie - zlot w Brożcu, organizowany przez klub Simson Bande z powiatu krapkowickiego.

24 stycznia w Pawłowiczkach odbyło się doroczne noworoczne spotkanie klubów zabytkowej motoryzacji z województwa opolskiego. Głównym celem było ustalenie kalendarza wydarzeń na nadchodzący sezon, tak aby terminy zlotów się nie nakładały.

Organizatorem spotkania był Klub Miłośników Pojazdów Zabytkowych z Pawłowiczek. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele dziesięciu klubów, w tym Simson Bande z powiatu krapkowickiego.

Po noworocznym spotkaniu pasjonatów jedno jest pewne – już teraz zapraszają na lipcowy zjazd do Brożca.

Najważniejszą deklaracją spotkania była organizacja zlotu w Brożcu 11 lipca 2026 roku, skierowanego przede wszystkim do dzieci i młodzieży. Młodzi uczestnicy będą mogli przyjechać motorowerami i motocyklami zabytkowymi, a najmłodsi – wraz z rodzicami lub dziadkami – samochodami klasycznymi.

W programie przewidziano konkursy i zawody z nagrodami, a celem imprezy jest integracja uczestników oraz zainteresowanie młodych historią i techniką motoryzacyjną.

– To dzieci i młodzież są przyszłością tej pasji. To oni w przyszłości przejmą opiekę nad zabytkowymi pojazdami i będą kontynuować to, co dziś tworzą obecne pokolenia miłośników motoryzacji – podkreślają członkowie klubu Simson Bande.

Nieprzypadkowo kalendarz imprez ustalany jest już zimą. To właśnie ten okres najlepiej sprzyja przygotowaniom – renowacjom starych motorowerów, motocykli i samochodów. Organizatorzy zachęcają młodych pasjonatów, by już teraz angażowali w przygotowania rodziców i dziadków. Wspólna praca przy pojazdach to nie tylko nauka, ale również doskonały sposób na spędzanie czasu razem.

Spotkanie w Pawłowiczkach miało też sportowy akcent – turniej piłkarzyków wygrał klub Weteran Głuchołazy, który w przyszłym roku będzie gospodarzem zimowego spotkania klubów.

Zlot w Brożcu pokazuje, że środowisko zabytkowej motoryzacji w regionie chce angażować młodszych uczestników i zapewnić ciągłość pasji w kolejnych latach.

(laba), fot. nad. Simson Bande

Walce się wyludniają

Ponure dane demograficzne z gminy Walce. W 2025 roku zmarło ponad dwa razy więcej mieszkańców, niż się urodziło, a liczba ludności spadła poniżej 5100 osób. Sprawdzamy, co pokazują oficjalne statystyki i jakie mogą być skutki dla przyszłości gminy.

Dane demograficzne za lata 2024–2025 nie pozostawiają złudzeń – gmina Walce wchodzi w fazę głębokiego ubytku naturalnego ludności. Różnica między liczbą urodzeń a zgonów z roku na rok rośnie, a ogólny stan mieszkańców systematycznie się kurczy.

W 2024 roku na terenie gminy odnotowano 30 urodzeń i 58 zgonów, co oznacza ubytek naturalny na poziomie –28 osób. Rok później sytuacja stała się jeszcze trudniejsza: 35 urodzeń przy aż 72 zgonach, czyli –37 osób w bilansie naturalnym. To wzrost ujemnego salda aż o ponad 30 procent w ciągu jednego roku.

Stan ludności gminy Walce na koniec 2024 roku wynosił 5130 osób, natomiast rok później już tylko 5089. Oznacza to spadek o 41 mieszkańców w ciągu jednego roku. Co istotne, niemal cały ten ubytek można wytłumaczyć negatywnym bilansem urodzeń i zgonów, a nie tylko migracją.

W praktyce oznacza to, że nawet gdyby młodzi ludzie przestali wyjeżdżać z gminy, sama struktura demograficzna nadal działałaby na niekorzyść lokalnej społeczności.

Tak wyraźna przewaga liczby zgonów nad urodzeniami potwierdza obserwowany od lat proces starzenia się społeczeństwa. Mniej dzieci w wieku szkolnym, coraz więcej seniorów i rosnące zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze oraz zdrowotne – to scenariusz, z którym gmina Walce już dziś musi się mierzyć.

Nie bez powodu właśnie w tym kontekście Rada Gminy przyjęła Gminny Program Wspierania Rodziny na lata 2026–2028. Dane demograficzne jasno pokazują, że bez aktywnej polityki prorodzinnej, wsparcia młodych rodzin i poprawy warunków do osiedlania się, trend spadkowy będzie się pogłębiał.

Dla porównania warto podkreślić, że w 2025 roku na jedno urodzenie przypadały ponad dwa zgony. To proporcja, która jeszcze dekadę temu w gminach wiejskich była rzadkością, a dziś staje się nową, niepokojącą normą.

(laba)

eprasa.pl 19928c1667

Bezpieczniej na pasach

W minionym roku gmina Zdzieszowice zrealizowała inwestycję w ramach programu „Super Zebra". Na przejściu dla pieszych w Krępnej zamontowano dedykowane oświetlenie. Zadanie, którego odbiór nastąpił na początku 2026 roku, sfinansowano głównie ze środków zewnętrznych.

Inwestycja w Krępnej pochłonęła ponad 99 304,64 złotych. Wkład własny gminy ograniczył się natomiast do 10 000 zł. Pozostała kwota pochodziła z dofinansowania w ramach rządowego programu.

Głównym celem przedsięwzięcia było podniesienie standardów bezpieczeństwa. Dobre oświetlenie przejść dla pieszych zwiększa ich widoczność, szczególnie w okresie jesienno-zimowym.

Urząd nie poprzestał na tej jednej inwestycji. W bieżącym roku złożono dwa kolejne wnioski w ramach „Super Zebry". Oba dotyczą lokalizacji w Rozwadzy i oba otrzymały pozytywną ocenę oraz gwarancję dofinansowania.

Mieszkańcy Rozwadzy doczekają się tzw. „Super Zebry", która przysłuży się bezpieczeństwu pieszych.

Realizacja projektów w Rozwadzy zaplanowana jest jeszcze na ten rok. Działania te wpisują się w szerszą strategię gminy, która systematycznie modernizuje infrastrukturę pieszą.

(matt), fot. Canva, gmina Zdzieszowice

Zebrali ponad 74 tys. zł

Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Zdzieszowicach oficjalnie zamknął tegoroczną zbiórkę. Podczas 34. Finału udało się zgromadzić 74 223,67 złotych.

Działania finałowe w mieście zakończyły się już 25 stycznia, ale dopiero w ostatnich dniach sfinalizowano całość procedur rozliczeniowych z fundacją WOŚP. Oznacza to formalne zamknięcie edycji.

Organizatorzy podkreślają zaangażowanie lokalnej społeczności. Wsparcie przyszło od osób kwestujących, ofiarodawców, a także uczestników licytacji i występów artystycznych. Inicjatywa po raz kolejny pokazała siłę wspólnego działania.

Podczas 34. Finału WOŚP w gminie Zdzieszowice udało się zebrać 74 223,67 złotych.

Wolontariusze i współpracownicy sztabu podziękowali wszystkim, którzy przyczynili się do wyniku. Decyzją fundacji środki zostaną przeznaczone na zakup sprzętu do diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów.

(matt), fot.(MGOKSiR Zdzieszowice)

Szkoły wzbogacone o sprzęt sportowy

Stowarzyszenie Masters ze Zdzieszowic zakończyło swoją misję wspierania lokalnej edukacji fizycznej. Ostatnim obdarowanym miejscem została Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2, która otrzymała zestaw specjalistycznego wyposażenia.

W ramach finalnej donacji placówka pozyskała między innymi mobilne słupki i siatki do badmintona, profesjonalne rakietki do tenisa stołowego, dwa tuziny piłek do koszykówki oraz cztery piłki do piłki ręcznej. Dary trafiły już do użytku szkolnej społeczności.

Inicjatywa stowarzyszenia objęła w ostatnim czasie szereg placówek oświatowych na terenie gminy. Przekazany wcześniej i obecnie sprzęt pozwolił na urozmaicenie oraz zwiększenie atrakcyjności lekcji wychowania fizycznego. Organizacja oficjalnie uznała swoją inicjatywę za pomyślnie zrealizowaną.

Akcja z pewnością wpłynie na ożywienie aktywności sportowej wśród uczniów. Obdarowane placówki podkreślają, że dostęp do nowego wyposażenia umożliwi prowadzenie bardziej zróżnicowanych i efektywnych zajęć.

(matt)

Zdzieszowice przyjęły program „Bezpieczny Senior"

Rada Miejska w Zdzieszowicach jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie lokalnego programu osłonowego „Bezpieczny Senior". Program ma na celu wsparcie osób starszych poprzez wdrożenie systemu tzw. opieki na odległość.

28 stycznia zdzieszowiccy radni przegłosowali uchwałę w sprawie przyjęcia gminnego programu osłonowego „Bezpieczny Senior". Za przyjęciem uchwały opowiedziało się jednogłośnie wszystkich 13 obecnych podczas sesji radnych.

Program stanowi lokalną odpowiedź na wyzwania demograficzne i jest realizacją rządowego programu „Korpus Wsparcia Seniorów". Jego głównym założeniem jest poprawa bezpieczeństwa oraz umożliwienie samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania osobom w wieku 60 lat i więcej, które mają problemy z samodzielnością z powodu stanu zdrowia.

Wsparcie realizowane będzie w formie opieki na odległość. Uczestnicy programu otrzymają specjalne opaski lub inne urządzenia bezpieczeństwa wyposażone w przycisk SOS, detektor upadku, lokalizator GPS oraz funkcje umożliwiające komunikację z centrum obsługi i monitorowanie podstawowych czynności życiowych.

Seniorzy otrzymają specjalne opaski lub inne urządzenia bezpieczeństwa wyposażone m.in. w przycisk SOS, detektor upadku oraz lokalizator GPS.

Realizatorem programu na terenie gminy jest Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zdzieszowicach. W ramach Modułu II programu planuje się objęcie pomocą do 40 mieszkańców spełniających warunki. Udział w programie jest bezpłatny i nie zależy od kryterium dochodowego.

Finansowanie działań przewidziano z dotacji celowej budżetu państwa w ramach ministerialnego programu, przy wymaganym wkładzie własnym gminy na poziomie co najmniej 20% kosztów. Przyjęcie uchwały było warunkiem koniecznym do ubiegania się o te środki.

(matt), fot. Canva, gov.pl

Nowe władze OSP Jasiona

Ochotnicza Straż Pożarna w Jasionej ma nowe kierownictwo na najbliższe pięć lat. Podczas zebrania wybrano zarząd oraz komisję rewizyjną, a uroczystość przerwał alarm wyjazdowy do pożaru pojazdu.

Podczas zebrania wybrano władze na kolejną pięcioletnią kadencję.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się 24 stycznia. W wydarzeniu wzięli udział czynni, wspierający oraz honorowi członkowie jednostki, a także zaproszeni goście, w tym delegacja z zaprzyjaźnionej OSP Pszów. Po przedstawieniu i przyjęciu sprawozdań finansowych oraz protokołu komisji rewizyjnej, ustępujący Zarząd OSP Jasiona otrzymał jednogłośne absolutorium.

Głównym punktem obrad były wybory władz na nową, pięcioletnią kadencję. W ich wyniku funkcję prezesa objął Sebastian Pierskała, stanowisko naczelnika – Ryszard Paczuła, a wiceprezesem został Adrian Baron. W zarządzie znaleźli się także: wicenaczelnik Tomasz Hulik, skarbnik Norbert Mandala, sekretarz Szymon Pierskała, gospodarz Jacek Smiatek oraz członkowie Damian Ryzner i Robert Gąsienica. Nowo wybrana komisja rewizyjna będzie działać w składzie: przewodnicząca Aleksandra Kamińska, wiceprzewodnicząca Katarzyna Hulik oraz sekretarz Gerard Wanzke. Uczestnicy zebrania podziękowali odchodzącemu zarządowi za dotychczasową pracę i zaangażowanie.

Spotkanie zostało przerwane przez rzeczywistą interwencję. Dyżurny Stanowiska Kierowania Komendy Powiatowej PSP w Krapkowicach przekazał dyspozycję wyjazdu do pożaru samochodu w miejscowości Żyrowa, co wymusiło natychmiastowe opuszczenie sali obrad przez część zebranych strażaków.

(matt), fot. (OSP KSRG Jasiona)

eprasa.pl 19928c1667

Bery grasowały po wsiach

W sobotę 31 stycznia tradycyjne orszaki z berem na czele przeszły przez miejscowości gminy Gogolin. Wydarzenie odbyło się w Odrowążu, Malni i Kamionku.

W Odrowążu grupa mieszkańców rozpoczęła chodzenie z berem już od godzin porannych. W orszaku szli między innymi cyganka, ksiądz, panna młoda oraz dioboł. Całej zaś grupie towarzyszyli muzykanci. Zgodnie z wiejskim obyczajem, mieszkańcy odwiedzanych domów otrzymali zdjęcia z ubiegłorocznego bera.

Zgrana grupa z niedźwiedziem przeszła przez Odrowąż.

Równie pokaźna grupa przeszła przez sąsiednią Malnię. Także tam w korowodzie szli przebierańcy, a muzyka towarzyszyła uczestnikom. Podobnie żywiołowe i barwne obchody odbyły się tego samego dnia w Kamionku. Miejscowy orszak, z tradycyjnym berem jako centralnym symbolem, wyruszył w trasę po domach, kultywując ten sam ludowy zwyczaj.

W Malni też było wesoło i radośnie.

Tradycyjne bery zorganizowano także w Kamionku.

(mim), fot. sołectwa Malnia, Odrowąż i Kamionek

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

FELIETON

Przymrużonym okiem

„Taki mamy klimat"

W ostatnich tygodniach, dominują w doniesieniach medialnych informacje o kataklizmach pogodowych dotykających nasz kraj. I nie chodzi znowu o żadne powodzie, huragany, które jakoś nas omijają, ale o siarczyste mrozy. Powodują one, przynajmniej w niektórych częściach Polski - kompletny paraliż. Drogi bądź zasypane śniegiem, albo oblodzone, uszkodzone ciągi ciepłownicze i gazowe, powodujące brak ogrzewania w mieszkaniach, pozrywane sieci elektryczne, pozamykane szkoły, opóźnione lub odwołane pociągi, uziemione samoloty na wielu lotniskach oraz stojące tramwaje z powodu oblodzenia trakcji.

Mówimy tu o kilkudniowych opadach śniegu i mrozach, rzadko sięgających poniżej - 20 st. C. A jeszcze kilkanaście lat temu, takie zimy były normą. Każdy człowiek w średnim i starszym wieku musi przypominać sobie trzaskający mróz pod butami i zimno – bo była zima. Było gdzie chodzić na sanki i narty, bo wykorzystywało się każdą górkę lub skarpę, na której wcale nie było żadnego wyciągu. Za to była frajda, zabawa, przemoczone ciuchy i zmarznięte uszy i nosy. Jeździły autokary i kursowały pociągi. A np. zima stanu wojennego w grudniu 1983 r. – czyż to bardzo odległe czasy? Mróz był siarczysty i masa śniegu, odcięte niektóre wioski niemal od wszystkiego. A zima w 2006 r. – kiedy to w styczniu pod naporem śniegu, zawaliła się hala podczas Olimpiady Gołębi Pocztowych?

Dawno? I takie zimy zdarzały się potem jeszcze wielokrotnie. Karmieni opowieściami o globalnym ociepleniu, przyzwyczailiśmy się, że zima to najwyżej minus kilka stopni, że nie trzeba odśnieżać, że delikatne systemy komunikacyjne jakoś wytrzymają, najwyżej służby drogowe będą, jak co roku „zaskoczone" opadami białego puchu. Najwyżej ponarzekają trochę górale, ale przecież stoki narciarskie można już teraz sztucznie naśnieżać. Tymczasem Polska położona jest w środkowo- wschodniej Europie i na jej przeważającym terytorium panuje klimat umiarkowanie chłodny, kontynentalny.

Nie tak dawno dało się zaobserwować z Krapkowic i Gogolina zorzę polarną. I o czym to świadczy? Że mieszkamy bardziej na północy niźli na południu. Ogromna płyta lodowa, o grubości kilkunastu metrów i powierzchni kilkudziesięciu hektarów, mieszcząca się pod Suwałkami na głębokości 50 – 60 m, o czym wie każdy geolog sprawia, że w północno - wschodniej Polsce mamy nasz polski biegun zimna, a i położenie geograficzne powoduje, że tam zawsze chłodno. My – mieszkańcy Opolszczyzny, żyjemy trochę jak w mydlanej, klimatycznej bajko – bańce. Wprawdzie nie omijają nas powodzie, choćby ta sprzed półtora roku, ale raczej u nas nigdy nie ma nawałnic, nawalnych deszczów, czy ekstremalnych mrozów.

Dzieje się tak m.in. z dwóch powodów. Mieszkamy w południowo – zachodniej Polsce, podobnie jak mieszkańcy województwa dolnośląskiego czy lubuskiego i mamy trochę klimat umiarkowany, wilgotny i cieplejszy, podobnie jak kraje Europy Zachodniej. A tam kształtuje go w dużej mierze oceaniczny prąd na Atlantyku, zwany „Golfstromem" - Prądem Zatokowym. Płyną w nim co roku na tarło węgorze. Bierze on swój początek w Morzu Karaibskim i w okolicach Florydy, gdzie mocno nagrzane masy ciepłej wody, powodowane ruchem kulistym ziemi, płyną przez Atlantyk, nagrzewając masy powietrza - ku Islandii, Norwegii, Anglii i Francji. Stąd też, aż do Tromso, tj. już w części północnej Norwegii, fiordy nigdy nie zamarzają, a owe ciepłe masy powietrza kształtują klimat i w Niemczech, Francji, Belgii czy Holandii. Po części też w Austrii i Szwajcarii, wyłączając tereny alpejskie.

Na południu Europy mamy już klimat śródziemnomorski, z dojrzewającymi owocami cytrusowymi (Italia, Chorwacja, Hiszpania, południowa Francja, Grecja etc.). Te ciepłe masy powietrza podnoszą temperaturę o 10 st. C. Pozwalają też dojrzewać owocom winogron w tej części Polski, stąd coraz więcej u nas winnic. Drugim czynnikiem, wpływającym na nasz lokalny klimat jest Brama Morawska, a więc obniżenie pomiędzy Sudetami a Karpatami w okolicach Głubczyc i Raciborza, o szerokości ok. 40 km, która pozwala na wpłynięcie ciepłych mas powietrza na teren naszych gmin. No i bardzo dobrze. Przynajmniej pod tym względem jesteśmy uprzywilejowani w stosunku do innych regionów.

I nie ma co narzekać na zimę, bo i ona jest potrzebna w cyklu przyrodniczym. A pamiętać musimy, że Opolszczyzna ma najdłuższy cykl wegetacyjny w całej Polsce. Czyli u nas zielono najdłużej w kraju. No i najcieplej. Może powinniśmy to lepiej wykorzystać?

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 19928c1667

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• DĘBOWA PARK W GOGOLINIE-OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, Damrota, 55m², 2pkł, I piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica, 2.000 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16545)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 40m², s+apł, parter, taras, ogródek, piwnica, parking, 2.100 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16478)

• Krapkowice-Otmęt, Odrzańskie Tarasy, 43.7m², s+a,pł, parter, taras, ogródek, garaż podziemny, piwnica, 2.200 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16302)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 126m², s+a,4p2łwc, parter, taras, ogródek, piwnica, 2xparking, 4.500 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16452)

• Gogolin, 46m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16500)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 2pkł, parter, piwnica, po remoncie, 355 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16433)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 399 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Gogolin, 117 m2, działka 12 a, do częściowego remontu, 515 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16376)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Gogolin, 251 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 990 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny + biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 329 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• Gogolin, przemysłowa, 2,5 ha, media blisko granicy, 950 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16175)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2 PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl 19928c1667

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

Kącik Kulinarny Pani Irenki

„Niedoceniane podroby"

Trochę podziwiam czeską kuchnię. W niej bowiem odnaleźć można, szczególnie na prowincji, przeróżne dania z wieprzowiny, u nas rzadko spotykane, lub wręcz nieznane. Można by rzec, że nasi południowi sąsiedzi wykorzystują świnkę w całości – nic nie marnując. Idąc tym tropem pomyślmy właśnie o marnowaniu jedzenia. Ileż go wyrzucamy. To niegospodarne, nieoszczędne i trochę zawstydzające, w obliczu głodu panującego gdzieś na innych kontynentach. Jednym z elementów mięsnych, którymi często gardzimy, są podroby, w tym te drobiowe, jak serca i żołądki, wykorzystywane często do rosołu, ale też m.in. wątróbka drobiowa. Bywa, że niedoceniana, acz bardzo cenna. Zawiera bowiem ogromną porcję witamin B6 i B12 oraz A. To zbawienne dla naszej wątroby. Zawiera też sporo kwasu foliowego i żelaza. Spożywać ją powinni nie tylko chorzy na anemię, ale od czasu do czasu i my wszyscy, bowiem zwiększymy tym samym swoją odporność, polepszymy wzrok i wzmocnimy układ nerwowy. Myślę, że to wystarczy. Więc podroby, to nie tylko flaki, ale też choćby właśnie wątróbka. Mam sposób na tych, którzy za nią nie przepadają. Można ich nieco „oszukać" przygotowując jej wariant jako:

„Pasta z wątróbki"

Składniki: (na miseczkę)

1. 40 dag wątróbki indyczej
2. 3 jajka
3. 1 średnia cebula
4. Pęczek szczypiorku
5. 4 łyżki majonezu (najlepiej „Kieleckiego")
6. ½ l mleka 2%
7. 1 łyżka smalcu
8. Sól i pieprz do smaku

Przepis:

- wątróbkę obrać z błonek, oczyścić, opłukać
- mleko zagotować na małym ogniu, dodać wątróbkę i tak gotować przez 10 min
- w międzyczasie ugotować na twardo jajka
- pokroić cebulę w kostkę i zeszklić na smalcu
- ugotowaną wątróbkę ostudzić i pokroić w mniejsze kawałki
- podobnie pokroić jajka
- wątróbkę, jajka i cebulę przesiekać bardzo drobno albo krótko zmielić mikserem lub malakserem
- do masy dodać sól, pieprz, majonez oraz drobno posiekany szczypiorek.

Można podawać na kanapkach np. z plastrem kiszonego lub marynowanego ogórka.

Pycha !

Pani Irenka

TomiMarkt
Oferta ważna 10.02-16.02
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT
SMALEC WYBOROWY 200g 1,59
GALARETA DROBIOWA EXTRA 1,40 100g 14,00 zł/kg
KIEŁBASA GŁOGOWSKA 2,60 100g 26,00 zł/kg
KASZANKA WIEPRZOWA 1,40 100g 14,00 zł/kg
BOCZEK ZE SKÓRĄ bez kości 15,49 kg (OFERTA WAŻNA: 12.02-17.02)
GOLONKA WIEPRZOWA tylna 9,99 kg (OFERTA WAŻNA: 12.02-17.02)
KARKÓWKA WIEPRZOWA 14,49 kg (OFERTA WAŻNA: 12.02-14.02)
CZOSNEK 1,99 szt (OFERTA WAŻNA: 12.02-17.02)
BANAN 4,49 kg (OFERTA WAŻNA: 12.02-17.02)
CARTE D'OR rozpuść się z miłości... LODY CARTE D'OR 825ml pistachio, tiramisu, yoghurt fruit 25,99 szt
KIWI 0,69 szt (OFERTA WAŻNA: 12.02-17.02)
BOMBONIERKA 210-250g wybrane rodzaje 19,99 szt
PRALINKI LINDOR 200g wybrane rodzaje 26,99 szt
JABŁKO WALENTYNKOWE DOSTĘPNE W KAŻDYM SKLEPIE W DNIU 14.02
DROŻDŻE SUSZONE 7g 1,49 szt
MARMOLADA TWARDA 600g wielowocowa, o smaku dzikiej róży 7,99 szt
Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

eprasa.pl 19928c1667

Tradycyjne wodzenie na szczęście

31 stycznia i 1 lutego Ochotnicza Straż Pożarna w Steblowie zorganizowała tradycyjne wodzenie niedźwiedzia. Dwudniowy barwny korowód z muzykantami i postaciami w pomysłowych strojach przeszedł ulicami miejscowości, niosąc - zgodnie z wierzeniem - pomyślność mieszkańcom.

Centralną postacią wydarzenia był oczywiście niedźwiedź, którego obecność miała zapewnić szczęście. Mieszkańcy, zgodnie z obyczajem, zapraszali go przed swoje domy i tańczyli z nim, by zabezpieczyć pomyślność dla rodziny. Towarzyszyli mu muzykanci oraz orszak przebierańców, wśród których rozpoznać można było księdza, kominiarza, leśniczego czy cygankę. Ich wspólnym celem było symboliczne przepędzenie zimy i przywołanie wiosennej pomyślności.

W Steblowie tradycja wodzenia niedźwiedzia jest regularnie podtrzymywana, będąc ważnym elementem lokalnego kalendarza kulturalnego.

Inicjatywa OSP Steblów spotkała się z żywym odzewem lokalnej społeczności. Mieszkańcy otwierali drzwi domów, wychodzili na ulice i włączali się do wspólnej zabawy. Wydarzenie stanowiło okazję do kultywowania lokalnego folkloru i integracji pokoleń.

(matt), fot. (OSP Steblów)

Wieczór muzycznych uniesień

Młodzi artyści związani z instytucjami kulturalnymi Opolszczyzny oczarowali publiczność Uniwersytetu III Wieku w Krapkowicach. Ich wspólny koncert, połączony z występem utytułowanej orkiestry dętej, został przyjęty owacjami.

Po zakończeniu ostatniego utworu w sali rozległy się długie brawa.

Na scenie Filharmonii Opolskiej zaprezentowały się zespoły o ugruntowanej pozycji artystycznej. Publiczność wysłuchała utworów w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej Leśnica, której międzynarodowe sukcesy, w tym Grand Prix na festiwalu w Hiszpanii, potwierdzają klasę zespołu.

Dźwięki instrumentów dętych splatały się z bogatym śpiewem. Akademicki Chór Uniwersytetu Opolskiego oraz artyści związani z Filharmonią Opolską stworzyli wspólnie starannie dobrany program. Repertuar, obejmujący różne epoki i style, pokazał wszechstronność wykonawców.

Kluczowym elementem występu były partie wokalne. Wśród solistów znaleźli się Monika Piechaczek, Małgorzata Duda, Emilia Paczosa, Bartosz Nowak, Oskar Koziołek-Goetz oraz Piotr Jurkowski. Ich głosy – soprany, tenor i bas-baryton – nadały interpretacjom wyrazistości i głębi.

Koncert potwierdził, że współpraca między pokoleniami i instytucjami może przynosić wyjątkowe efekty. Widownia, złożona m.in. ze słuchaczy Uniwersytetu III Wieku, doceniła zarówno kunszt wykonania, jak i energię młodych muzyków.

(matt), fot. (UTW w Krapkowicach)

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

eprasa.pl 19928c1667

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Zawał najlepszym redaktorem

Jestem książkoholikiem, nałogowym miłośnikiem książek, które czytam i kupuję w dużych ilościach. Literatura bywa jednak różna, a zakupy bywają ryzykowne. Można raz na jakiś czas nabyć kilka nowych tytułów i potem się zastanawiać, czy będą dobre. To nie zawsze jest oczywiste. Jasne, wolno kierować się opiniami i ocenami wystawionymi przez internautów oraz innych pasjonatów, ale niekoniecznie pokrywają się one z moimi osobistymi poglądami. De gustibus non est disputandum – o gustach się nie dyskutuje.

Wielu wydawców, pisarzy i literatów zgadza się z opinią, że w dzisiejszych czasach drukuje się ich stanowczo za dużo. To nie tylko przytłacza, ale i zalewa rynek bylejakością. Jeśli już coś kupujemy – a przypomnę, że książki nie są tanie – to oczekujemy dobrego produktu. Niestety, rozczarowanie zawsze jest możliwe. Istnieje więc ryzyko.

Nieraz się rozczarowałem, kupując na przykład nowość z działu literatury faktu i reportażu, czyli mojego ulubionego. Książka zapowiadała się znakomicie, a później okazywała się naukowym bełkotem, który w żaden sposób nie wciąga. Różnie bywa, niemniej wciąż zdarzają się perełki. I można je chłonąć stronę po stronie, licząc na cud, że nigdy się nie skończą.

Nigdy nie przypuszczałbym, że tak wybitnym pisarzem jest Mikołaj Grynberg. W ostatnich latach jego nazwisko wielokrotnie przewijało się w artykułach prasowych i podcastach. To on „oskarżał Auschwitz" i poruszył niewygodny temat kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej. Coś jak Agnieszka Holland, ale na papierze. Jego zbiory opowiadań poruszyły wiele serc. Bo choć człowiek człowiekowi wilkiem, to jednak mamy ludzkie odruchy – i potrafimy okazywać sobie solidarność w momentach beznadziejnych. A to właśnie Grynberg potrafi uchwycić doskonale.

Autor był nominowany do Nagrody Literackiej „Nike" i słusznie. Uważam jednak, że na szczególne uznanie zasługuje jego bodaj najnowsza książka: „Rok, którym nie umarłem". W kompaktowy, a zarazem w piękny sposób opowiada ona o tym, jak przeżył własny zawał. W całej tej opowieści nie chodzi jednak o aspekty medyczne czy czynności lekarskie, ale o doświadczenie filozoficzne, egzystencjalne i literackie.

Zawał potrafi zmienić wyobrażenie o świecie. Po jego przeżyciu wszystko może stać się świeże i piękne – nawet brudny, zimowy krajobraz zza szyby samochodu. Po chorobie Grynberg płakał na widok rodziny. Dlaczego? Dlatego, że dostał drugą szansę i mógł zobaczyć ich jeszcze raz, i jeszcze raz, i jeszcze raz…

Szpital to miejsce specyficzne, w którym bezwzględna nauka przeplata się z ludzkimi odruchami. Poruszył mnie fragment, w którym Grynberg przyglądał się innemu pacjentowi. Ten dostał wyraźny zakaz od lekarzy: nie mógł jeść nic słodkiego, bo cholernie skakał mu cukier. Była to prawda brutalna, nie do przyjęcia ani dla chorego, ani dla jego żony. Ta więc z miłości, po kryjomu, gdy nikt nie widział, przynosiła mu ulubioną karpatkę. Pacjent jadł i cieszył się, a Grynberg podsumował to krótko: każdy pomagał najlepiej, jak potrafił.

Pisarz uczy, czym jest życie, jak żyć i jak zmieniać perspektywy. Zawał potrafi odmienić dosłownie wszystko. Grynberg nie sprzedaje nam tanich recept na „nowe życie po chorobie". Pokazuje, że to życie – to samo, z tym samym brudnym śniegiem za szybą i tą samą karpatką przemycaną z miłości – po prostu zaczyna świecić innym światłem. Jak książka, którą bierzemy do ręki po raz drugi i nagle dostrzegamy w niej sens, który wcześniej umknął.

Być może prawdziwy nałóg książkoholika nie polega na gromadzeniu tomów, ale na nieustannym poszukiwaniu tej jednej strony, tego jednego zdania, które – jak zawał – przewróci nasz świat do góry nogami, byśmy mogli pozbierać go na nowo. I zobaczyć, że nawet w szpitalnym półmroku, między zakazami a ukradkowym cukrem, ktoś zawsze próbuje pomóc najlepiej, jak potrafi. Tak jak autor, który zamiast straszyć, ofiarowuje nam rzadki dar: świadectwo, że najgłębszy kryzys może stać się początkiem najczulszego czytania – świata, innych i siebie. A to już lektura, od której nie sposób się odzwyczaić.

Niezwykłe zdjęcie wykonane z Żużeli

Niecodziennie mamy okazję zobaczyć obraz rodem z głębi kosmosu. A jednak - dzięki pasji i cierpliwości jednego z mieszkańców gminy Krapkowice, możemy zajrzeć tam, gdzie ludzki wzrok na co dzień nie sięga.

Autorem fotografii jest Szymon Brekier, lokalny pasjonat fotografii i astrofotografii. Uwieczniony przez niego obiekt astronomiczny to mgławica NGC 2174, znajdująca się w odległości około 6 400 lat świetlnych od Ziemi, czyli blisko 60,55 biliardów kilometrów. Co może zaskakiwać, mimo tak ogromnego dystansu mówimy wciąż o obszarze naszej galaktyki – Drogi Mlecznej.

Fotografia powstała w styczniu, we wsi Żużela. I choć efekt końcowy mieści się w jednym kadrze, droga do jego uzyskania była znacznie dłuższa niż tradycyjne jedno naciśnięcie spustu migawki.

– Taki obraz pojawia się już po 12 godzinach naświetlania. Dwanaście godzin w klatkach po pięć minut – wyjaśnia Szymon Brekier.

Mgławica NGC 2174 oddalona o około 6 400 lat świetlnych, sfotografowana w styczniu w Żużeli (gm. Krapkowice) przez lokalnego pasjonata astrofotografii.

Do wykonania zdjęcia wykorzystany został teleskop o ogniskowej 335 mm i średnicy 70 mm, współpracujący z kamerą astrofotograficzną o rozdzielczości 20 megapikseli.

Mgławice to rozległe obłoki gazu i pyłu międzygwiazdowego lub otoczki gwiazd, widoczne na niebie jako delikatne mgiełki bądź świetliste obłoki. W przestrzeni kosmicznej występują one bardzo licznie, choć wiele z nich pozostaje niewidocznych dla ludzkiego oka i możliwych do wykrycia jedynie dzięki analizie widma promieniowania.

Sfotografowana przez mieszkańca gminy Krapkowice mgławica NGC 2174 została odkryta 6 lutego 1877 roku. Otacza ona gromadę otwartą młodych gwiazd NGC 2175 i zajmuje na niebie obszar większy niż tarcza Księżyca w pełni. W świetle widzialnym jej obraz zdominowany jest przez czerwone świecenie wodoru. Dla porównania - Kosmiczny Teleskop Hubble'a wykonał wąskopasmowe zdjęcia tego obiektu, w których poszczególnym kolorom przypisano emisję wodoru, siarki i tlenu.

Zdjęcie wykonane z Żużeli to ciekawy przykład tego, jak pasja fotografii pozwala lokalnie sięgać po tematy o wręcz kosmicznej skali. I choć mówimy o odległościach liczonych w tysiącach lat świetlnych, punkt wyjścia do tej podróży znajdował się całkiem blisko - tu, na ziemi krapkowickiej.

Dawid Laskowski, fot. Szymon Brekier

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Antonia Kapłan
z Żyrowej
ur.02.02.2026 r.
córka Kariny i Denisa
waga 2570 g, wzrost 50 cm

Hubert Piechaczek
z Opola
ur.30.01.2026 r.
syn Anny i Dawida
waga 3980 g, wzrost 57 cm

Milan Malik
z Brożca
ur.03.02.2026 r.
syn Dżesiki i Gabriela
waga 3270 g, wzrost 53 cm

Pola Szczucka
z Niemodlina
ur.05.02.2026 r.
córka Malwiny i Przemysława
waga 3180 g, wzrost 55 cm

Zuzanna Kuriata
z Krapkowic
ur.01.02.2026 r.
córka Agaty i Szymona
waga 2945 g, wzrost 52 cm

Zuzanna Sobota
z Mosznej
ur.02.02.2026 r.
córka Mai i Rafała
waga 3450 g, wzrost 52 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED Powiat Krapkowicki

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

eprasa.pl 19928c1667

PSM METALLBAU

Poszukujemy pracowników na stanowiska:

- *Pracownik budowlany / operator maszyn budowlanych / cieśla szalunkowy;*
- *Monter konstrukcji stalowych i prefabrykowanych konstrukcji żelbetowych;*
- *Spawacz-ślusarz / operator maszyn CNC.*

Zostań częścią naszego zespołu! Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie i pracę przy ciekawych projektach w przyjaznej atmosferze.

PSM Metallbau – Jaszkowic Sp. K.
ul. Leśna 4, 46-050 Kąty Opolskie
tel. 604 496 295 (kontakt w godzinach 7 – 15)
www.psm-metallbau.pl

Zapraszam
PORADY PRAWNE
dr Piotr Woźniak
BIURO SENATORSKIE
Opole, ul. Krakowska 31, lok. E
77 546 76 19
www.senatorwozniak.pl

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO

Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

DELICIOUS
WYBORNE PRZETWORY DOMOWE
HOME MADE
Irena Jasińska

EKO DZIUPLA
WYROBY NATURALNE
HOME MADE

Znajdź nas na Facebook
Delicious Home Made
Irena Jasińska

POLECA:
- Torty kanapkowe w dwóch smakach i wymiarach na zamówienie. Wykwintne, efektowne i efektywne.
- Catering przekąskowy na paterach i deskach. Z najlepszych składników.
- Sałatki. Jarzynowe i mięsne.
- Potrawy jednogarnkowe. Zawsze na czasie
- Drobne słodkie przekąski m.in. idealne bajaderki.

Ponadto w stałej ofercie:
dżemy niskosłodzone i wytrawne (chutney's),
domowy smalec ze skwarkami, majonez bez cholesterolu,
kiszona w kamiennych beczkach kapusta w III smakach,
kiszone warzywa i owoce, miody, sosy, zakwas buraczany,
kimchi, wina z opolskich winnic, nalewki opolskie
i inne pro-zdrowotne artykuły
oraz oryginalne kubki z wizerunkiem Karolinki
i bibeloty z opolskiej porcelany.

Serdecznie zapraszamy.
tel. 608 539 993, mail: irenajasinska@interia.pl
Eko-Dziupla czynna pn - pt. w godz. 9.00 - 16.00.
Inne dni i godziny po ustaleniu telefonicznym.
ul. Strzelecka 2 47-320 GOGOLIN
Bezpłatny parking za TBP JAWA TOUR

TRANS-PEL Piotr Pelka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe
- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

667-467-164

DRUKUJEMY NA ŚCIANACH

www.partner-projekt.pl

eprasa.pl 19928c1667

Ferie z biblioteką to niezła frajda

Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie po raz kolejny udowodniła, że ferie zimowe w mieście wcale nie muszą być nudne. Jednym z hitów tegorocznej oferty były warsztaty ekologiczne poświęcone segregacji odpadów, a w szczególności tekstyliów.

Spotkanie zaczęło się od pogadanki. Dzieci z uwagą wysłuchały opowiadania o tym, jak ważne jest poprawne rozróżnianie śmieci i dlaczego starych ubrań nie można już wyrzucać do zwykłych pojemników na odpady zmieszane. Każdy mały uczestnik otrzymał praktyczny poradnik ekologiczny oraz indywidualny terminarz odbioru odpadów tekstylnych na terenie gminy Gogolin na rok 2026.

Warsztaty odbyły się we wtorek 3 lutego.

Po solidnej dawce wiedzy nadszedł czas na kreatywne działanie. Warsztaty poprowadziła Katarzyna Wystrach-Blaut z Gminnego Ośrodka Kultury w Gogolinie, która pokazała, jak dać starym rzeczom nowe życie. Zadaniem uczestników było własnoręczne uszycie torby na zakupy ze starych ubrań. Ferie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Gogolinie to połączenie doskonałej zabawy z nauką odpowiedzialności za środowisko – a to najlepsza inwestycja w przyszłość naszych młodych mieszkańców.

(mim), fot. (GBP w Gogolinie)

Gogolinianie na zimowym wyjeździe

Pomimo siarczystego mrozu i gęstej mgły, w sobotę 31 stycznia na stokach Zieleńca panowała wyjątkowo gorąca atmosfera. A to za sprawą 55-osobowej grupy mieszkańców gminy Gogolin, którzy pod przewodnictwem wiceburmistrza Piotra Giecewicza i przewodniczącego Rady Miejskiej Adriana Mroza wzięli udział w dorocznym wyjeździe na narty i sanki.

Do Zieleńca pojechała pokaźna, 55-osobowa grupa z Gogolina.

Śniegu i doskonałych humorów – jak widać na załączonych fotografiach – nie brakowało. Uczestnicy, tworząc świetną ekipę, oddawali się zimowym szaleństwom, ciesząc się aktywnością na świeżym powietrzu i pięknymi, ośnieżonymi widokami. Jak zgodnie twierdzili, to połączenie było receptą na udany, energetyczny dzień, którego niczego więcej nie można było sobie życzyć.

(mim), fot. gmina Gogolin

Mały bal, wielka radość

W Centrum Aktywizacji Wiejskiej w Choruli odbył się kameralny bal przebierańców dla dzieci z miejscowości. Zabawa była pełna uśmiechu, konkursów i karnawałowej atmosfery.

W sobotę 31 stycznia w Centrum Aktywizacji Wiejskiej w Choruli zorganizowano bal karnawałowy dla dzieci. Wydarzenie miało kameralny charakter, jednak nie zabrakło dobrej energii i dziecięcej radości.

W sali pojawiły się kolorowe postacie – od księżniczek, przez superbohaterów, po bajkowe zwierzaki, czy dinozaury. Dzieci brały udział w konkursach, wspólnych tańcach i zabawach ruchowych. Organizatorzy zadbali także o słodki poczęstunek, popcorn, kolację oraz drobne atrakcje, które umilały czas najmłodszym.

Bal spełnił swoją rolę – dał dzieciom okazję do spotkania, integracji i radosnego spędzenia sobotniego popołudnia. Takie inicjatywy, nawet w mniejszym gronie, mają znaczenie dla lokalnej społeczności i pokazują, że dzieciaki też mogą świetnie bawić się w karnawale.

(laba), fot. (mj)

W karnawale same bale – również te dla dzieci.

KAŻDA POMOC MA SWĄ MOC

Podaruj Paulinie swoje 1,5% podatku na dalsze leczenie i rehabilitację

Paulina jest dzieckiem autystycznym, choruje na padaczkę lekooporną, spowodowaną silnie zaawansowanym stwardnieniem hipokampów. Wymaga stałej i intensywnej rehabilitacji oraz terapii poznawczych ze względu na znaczne opóźnienie rozwoju psychoruchowego.

http://dzieciom.pl/podopieczni/13255

Przekaż swoje 1,5% podatku na podopiecznego, w formularzu PIT

wpisz numer KRS: 0000037904

W rubryce „informacje uzupełniające "- cel szczegółowy 1,5% podaj:

13255 Liniewska Paulina Marta

Szanowni Darczyńcy, prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „wyrażam zgodę"

Możesz pomóc przekazując darowiznę na subkonto podopiecznego w Fundacji. Wpłaty prosimy kierować na konto, podając poniższe dane:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą" Alior Bank S.A., nr rachunku:

42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

tytułem: 13255 Liniewska Paulina Marta

darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Podarujmy Paulince szansę

eprasa.pl 19928c1667

Zapasy

Walczyli z krajową czołówką

Dwie ważne imprezy zaliczyli gogolińscy zapaśnicy. Jedną był krajowy czempionat seniorek, drugą jeden z turniejów Pucharu Polski przeznaczony dla kategorii U-17.

Jessica Wróbel zadebiutowała w seniorskich Mistrzostwach Polski w zapasach kobiet, które odbyły się w Janowie Lubelskim. Dwudziesta ósma edycja krajowego czempionatu przyniosła jej ex-aequo z Amelią Kędzierską (AZS AWF Warszawa) 5.miejsce (w kategorii 55 kg startowało 6 zawodniczek – przyp. red.) i mimo, że zawodniczka ZKS-u Gogolin nie wygrała żadnej z trzech stoczonych walk, mistrzostwa będzie mogła zaliczyć do kategorii tych, w których zdobyła sporo doświadczenia.

Kadetki i kadeci mieli swoją imprezę w postaci rozgrywanego w Kielcach turnieju Pucharu Polski będącego zarazem pierwszą eliminacją do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Kobiecą kadrę gogolińskiego ZKS-u tworzyły cztery zawodniczki: Dagmara Niewiadomska, Maja Jurgielewicz, Judyta Andrejczuk oraz Julia Szulińska. Pierwsza z wymienionych, aktualna mistrzyni Polski Młodziczek startowała w nowej kategorii wiekowej wśród ważących do 65 kg. Premierową walkę Dagmara przegrała z Magdaleną Piaskowską (Heros Boguszów Gorce), ale w kolejnej pokonała Melanię Kozłowską (Metalowiec Białystok). Drogę do strefy medalowej zamknęła jej jednak Koszalinianka Maja Jagusz i zapaśniczka klubu z Gogolina sklasyfikowana została na 10.miejscu w stawce trzynastu zawodniczek.

Tak prezentowała się kadra ZKS-u Gogolin podczas kieleckiego pucharu.

Dziesiątą lokatę zajęła również Maja Jurgielewicz (kat. 53 kg) konkurując w najliczniej obsadzonej kategorii zawodów (startowały 22 zawodniczki – przyp. red.). Maja rozpoczęła turniej od triumfu nad Darią Nowak (Zapasy Włodawa), lecz w kolejnej fazie nie sprostała Zuzannie Knap z Sokoła Lublin. W rundzie numer trzy pokonała Aleksandrę Wrońską z klubu LUKS Stróża, ale potem na przeszkodzie stanęła jej Lidia Hołubowska (Sobieski Poznań) i „zetkaesiaczka" ostatecznie zamknęła pierwszą dziesiątkę w końcowej klasyfikacji. W tej samej kategorii piętnasta była Julia Szulińska, która odniosła jedno zwycięstwo ponosząc przy tym dwie porażki.

Na 12.miejscu w kieleckich zawodach uplasowała się Judyta Andrejczuk, której przyszło rywalizować w kat. 61 kg, obsadzonej siedemnastoma zawodniczkami. Bilans gogolinianki to dwie porażki i wygrana, a tę ostatnią odniosła w pojedynku drugiej rundy z Antoniną Bogusławską (ULKS 28 Włyń). W mistrzostwach kobiet udział wzięły zawodniczki z 55 klubów z całej Polski, a w klasyfikacji drużynowej ZKS Gogolin sklasyfikowany został na miejscach 38-55.

Jessica Wróbel pod okiem trenera Lucjana Ziemby zadebiutowała w seniorskich mistrzostwach Polski.

W I Pucharze Polski kadetów startował Filip Lucima (kat. 55 kg), który udział w imprezie zakończył na 20.miejscu wśród dwudziestu sześciu startujących.

(raul)

Piłka nożna – sparingi

Nasi sparowali

Pogromem rywali zakończyły się sparingowe pojedynki MKS-u Gogolin i waleckiego LZS-u. Swój mecz kontrolny wygrała też Unia Krapkowice. Porażkę zanotowały „Zdzichy", której cztery gole wbiła młodzieżowa drużyna opolskiej Odry.

Podzieleni na dwa składy Gogolinianie zagrali dzień po dniu dwa mecze kontrolne z Unią Raszowa- Daniec oraz Swornicą Czarnowąsy. Szeroką kadrę pierwszego zespołu uzupełnili gracze z rezerw oraz kilku juniorów młodszych. Z Unią czarno-żółci ostro sobie postrzelali wygrywając aż 11-3, a dublety w tym starciu zaliczyli Tymoteusz Mizielski, Remigiusz Barton, Kacper Galant i Jakub Kapica. Po jednym trafieniu dołożyli jeszcze Patryk Botta, Tomasz Orlik i Miłosz Gorzel. Ze „Sworą" spotkanie było już zdecydowanie bardziej wyrównane, a zakończyło się ono triumfem gości 3-2. Na listę strzelców w ekipie gospodarzy wpisali się Lukas Krumpietz i David Suslik.

Po myśli Walczan przebiegł mecz kontrolny z kędzierzyńskim Chemikiem. Podopieczni trenera Łukasza Kabaszyna zaaplikowali przeciwnikowi pół tuzina goli, a największy udział w zwycięstwie 6-1 miał Rafał Chałupiński, autor hat-tricka. Listę snajperów uzupełnili jeszcze Meireles Liao (2 gole) i jeden z testowanych zawodników.

W potyczce Unii Krapkowice z Piomarem Tarnów Przywory górą byli piłkarze Macieja Lisickiego. W tym przypadku mecz zakończył się zwycięstwem 3-2 niebiesko-białych, dla których do siatki trafiali Tomasz Hornatkiewicz i dwukrotnie Wojciech Zych.

Piłkarze Unii Krapkowice wygrali w sparingu z Piomarem.

Przegraną Ruchu Zdzieszowice zakończył się sparing z młodzieżą Odry Opole, na co dzień występującą w Centralnej Lidze Juniorów. W meczu padł rezultat 4-1 dla Opolan, a honorowe trafienie dla „Zdzichów" przed przerwą zanotował Piotr Strzelecki.

WYNIKI SPARINGÓW

ODRA OPOLE U-19 – RUCH ZDZIESZOWICE 4-1
WALCE – CHEMIK K-KOŹLE 6-1
UNIA KRAPKOWICE – PIOMAR TARNÓW PRZYWORY 3-2
MKS GOGOLIN – SWORNICA CZARNOWĄSY

(raul)

eprasa.pl 19928c1667

Piłka ręczna – I liga kobiet

Dwa razy bez punktów

Dwie porażki z rzędu odniosły szczypiornistki krapkowickiego Otmętu. Biało-zielone najpierw w delegacji uległy minimalnie rezerwom Kobierzyc, by później we własnej hali nie sprostać ekipie z Kępna.

W Kobierzycach mecz miał bardzo wyrównany przebieg, a jednobramkowa przewaga jednej lub drugiej drużyny od 20.minuty rosła na korzyść gospodyń, które na półmetku zawodów schodziły do szatni z czterobramkową zaliczką. Po przerwie Krapkowiczanki ostro ruszyły do odrabiania strat i po dziewięciu minutach dopięły swego, bo na tablicy widniał rezultat po 17. To na co podopieczne trener Agnieszki Blozik tak ciężko pracowały poszło na chwilę w zapomnienie. Rywalki zdobyły bowiem pięć goli pod rząd i odskoczyły na 22-17.

W najbliższej kolejce biało-zielone zagrają u siebie z Kaliszem.

Huśtawkę nastrojów przeżywały też Kobierzanki. Tym razem to przyjezdne z Krapkowic rzuciły bowiem sześć bramek po kolei i zrobiło się 23-22, tyle że dla naszej drużyny. Szaloną końcówkę po swojej myśli rozstrzygnęły miejscowe mimo, że jeszcze w 59.minucie to Otmęt prowadził różnicą 2 trafień (!) po golu zdobytym z rzutu karnego przez najskuteczniejszą w całym spotkaniu Klaudię Kruk. Ostatnie sekundy należały jednak do KPR-u. Najpierw remis gospodyniom zapewniła Karolina Janecka, a celny rzut na miarę trzech punktów wykonała Zuzanna Bejmowicz i „dwójka" z Kobierzyc zainkasowała komplet punktów.

Smakiem obeszły się Krapkowiczanki także w domowym spotkaniu z Lenartem Kępno. W tym jednak przypadku gospodynie ani razu nie wyszły na prowadzenie i mimo, że strata do przyjezdnych nie była spora, przewagę Kępnianki dowiozły do końcowej syreny wygrywając 31-25. W szeregach Otmętu najlepiej w ofensywie radziła sobie w tym meczu Nina Nastałek, autorka 7 bramek.

W kolejnej rundzie spotkań Otmęt Krapkowice przed własną publicznością (czwartek 12 lutego, godz. 19.00 – przyp. red.) zmierzy się z ekipą SMS ZPRP I Kalisz.

Nie udał się szczypiornistkom Otmętu ostatni mecz we własnej hali.

PIŁKA RĘCZNA KOBIET
I LIGA – GRUPA B

1. Zgoda Ruda Śląska	14	36	446-304
2. Victoria Świebodzice	13	34	407-279
3. Grunwald Ruda Śląska	13	33	387-309
4. Otmęt Krapkowice	14	24	359-360
5. Osiński - Trans AZS UZ	14	23	341-390
6. ChKS PŁ Łódź	13	19	340-321
7. VITAMINEO Jelenia G.	14	13	358-345
8. SPR Lenart Kępno	14	21	369-370
9. KPR Kobierzyce II	14	16	378-381
10. MKS MOS Śląsk Wroc.	13	8	291-361
11. SMS ZPRP I Kalisz	13	4	288-349
12. SMS Zagłębie Lubin	13	0	265-460

(raul)

Protokoły:

KPR II Gminy Kobierzyce - Otmęt Krapkowice 28-27 (15-11)

Otmęt Krapkowice: Pisarzak, Kciuk – Kruk 8, Mogilska, Klimaszewska 5, Popenda 6, Gołąbek 2, Tiuchtiej, Nastałek 3, Chmielewska 3. Trener: Agnieszka Blozik.

Kary: KPR II – 2 min.; Otmęt – 10 min.

Otmęt Krapkowice - KPR Lenart Kępno 25-31 (11-15)

Otmęt Krapkowice: Pisarzak, Kciuk – Stopa 3, Kruk 6, Mogilska, Klimaszewska 3, Popenda 4, Gołąbek, Tiuchtiej, Nastałek 7, Chmielewska 2. Trener: Agnieszka Blozik.

Kary: Otmęt – 8 min.; Kępno – 12 min.

Tenis stołowy – II liga mężczyzn

Chespa solidnie na półmetku

Tenisiści stołowi żywocickiej Chespy mają za sobą udaną rundę jesienną w rozgrywkach II ligi mężczyzn. Po piętnastu rozegranych spotkaniach zajmują ósme miejsce w tabeli, co należy uznać za bardzo dobry wynik, szczególnie w kontekście ubiegłorocznej reorganizacji rozgrywek. Przed obecnym sezonem dwie grupy zostały połączone w jedną, znacznie mocniejszą i bardziej wyrównaną.

Drużyna z Żywocic zakończyła jesień mocnym akcentem. W ostatnim meczu premierowej rundy, rozegranym na wyjeździe, Chespa zdecydowanie pokonała ekipę z Pszczyny (8-2), potwierdzając swoją dobrą dyspozycję. W dwóch wcześniejszych kolejkach nasz drugoligowiec w identycznych rozmiarach musiał uznać wyższość Skarbka Tarnowskie Góry oraz Tajfunu Kuźnia Raciborska. Bilans całej rundy w wykonaniu żywocickich pingpongistów prezentuje się naprawdę solidnie. Osiem zwycięstw, trzy remisy i cztery porażki pozwalają spokojnie patrzeć na dalszą część sezonu i dają realne podstawy ku temu, by myśleć o poprawie wyniku wiosną. Do trzeciego w tabeli Skarbka, Chespa traci zaledwie trzy punkty. Na szczególne wyróżnienie zasługują liderzy klubowego rankingu indywidualnego wśród zawodników, którzy rozegrali co najmniej 20 meczów o ligowe punkty. Najskuteczniejszym do tej pory był Adam Linek, który w 23 pojedynkach zdobył 60 punktów dla drużyny, osiągając skuteczność na poziomie 87 procent. Drugie miejsce w tym zestawieniu zajmuje Leon Krawczyk (28 meczów, 39 punktów, 68 procent), a na trzeciej pozycji uplasował się Michał Wodniak (24 spotkania, 32 punkty, 50 procent). Runda jesienna pokazała, że Chespa Żywocice potrafi rywalizować w silniejszej, zreorganizowanej lidze. Jeśli forma liderów, ale i pozostałych graczy kadry utrzyma się także wiosną, kibice mogą liczyć na spore emocje przy stołach.

Drugoligowcy z Żywocic mogą być zadowoleni ze swojej postawy na półmetku sezonu. Fot. archiwum klubowe

TENIS STOŁOWY - II LIGA MĘŻCZYZN
TABELA

1. Jedynka Pszów	15	26	106:44
2. TT Pro Katowice	15	24	104:46
3.Skarbek I Tarnowskie G.	15	22	102:48
4.Naprzód II Borucin	15	21	95:55
5.Meble Anders Żywiec	15	21	94:56
6.MKS II Czechowice	15	21	94:56
7.Skarbek II Tarnowskie G.	15	21	84:66
8.Chespa Żywocice	15	19	92:58
9.KTS II Gliwice	15	18	84:66
10.Tajfun Kuźnia Raciborska	15	15	87:63
11.Gwiazda Seger Skrzyszów	15	10	62:88
12.Olimpijczyk Zawiercie	15	9	68:82
13.ULKTS Pszczyna	15	6	43:107
14.ISMe Zakrzów	15	5	47:103
15.GK-Log. Bodzanów	15	2	29:121
16.Polonia II Bytom	15	0	9:141

(raul)

Protokół:

ULKS Pszczyna - Chespa Żywocice 2-8

Szostok – Rudomina 0-3 (4-11, 9-11, 5-11)
Friebe – Linek 0-3 (7-11, 7-11, 3-11)
Friebe – Rudomina 0-3 (4-11, 9-11, 10-12)
Szostok – J.Szczepanek 3-0 (11-8, 11-8, 11-5)
Lorc – Lepich 1-3 (9-11, 11-8, 11-13, 10-12)
Dytko – Krawczyk 2-3 (9-11, 11-13, 11-9, 11-8, 7-11)
Dytko – Lepich 3-1 (4-11, 11-8, 11-7, 12-10)
Lorc – Krawczyk 0-3 (11-13, 9-11, 6-11)
Friebe/Lorc – Linek/Rudomina 0-3 (6-11, 7-11, 7-11)
Dytko/Szostok – Krawczyk/J. Szczepanek 2-3 (11-3, 8-11, 5-11, 14-12, 9-11)

eprasa.pl 19928c1667

MAJSTER PLUS
GEBO MARKET BUDOWLANY

Majster Plus- fachowe rozwiązania blisko Ciebie!

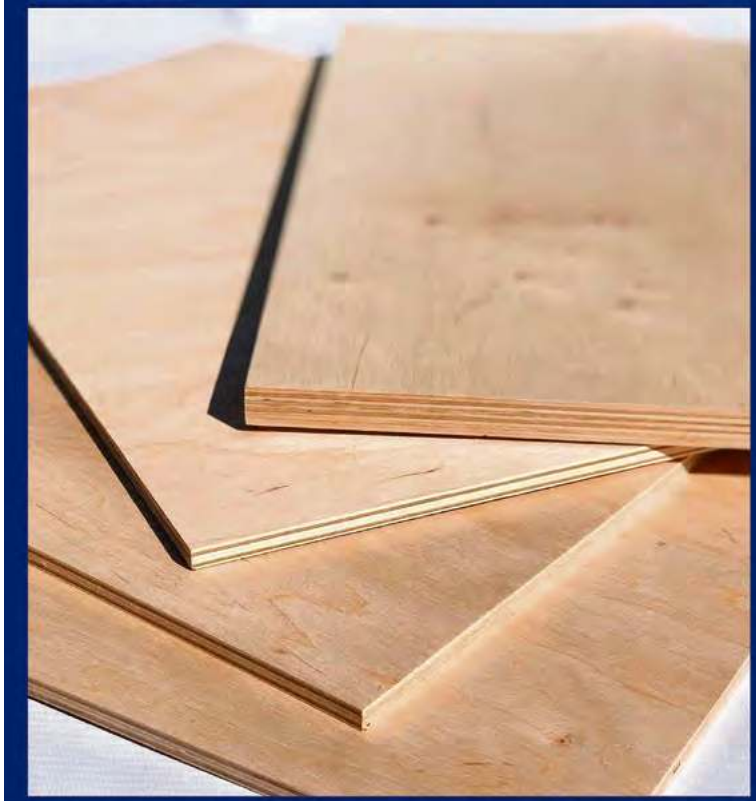

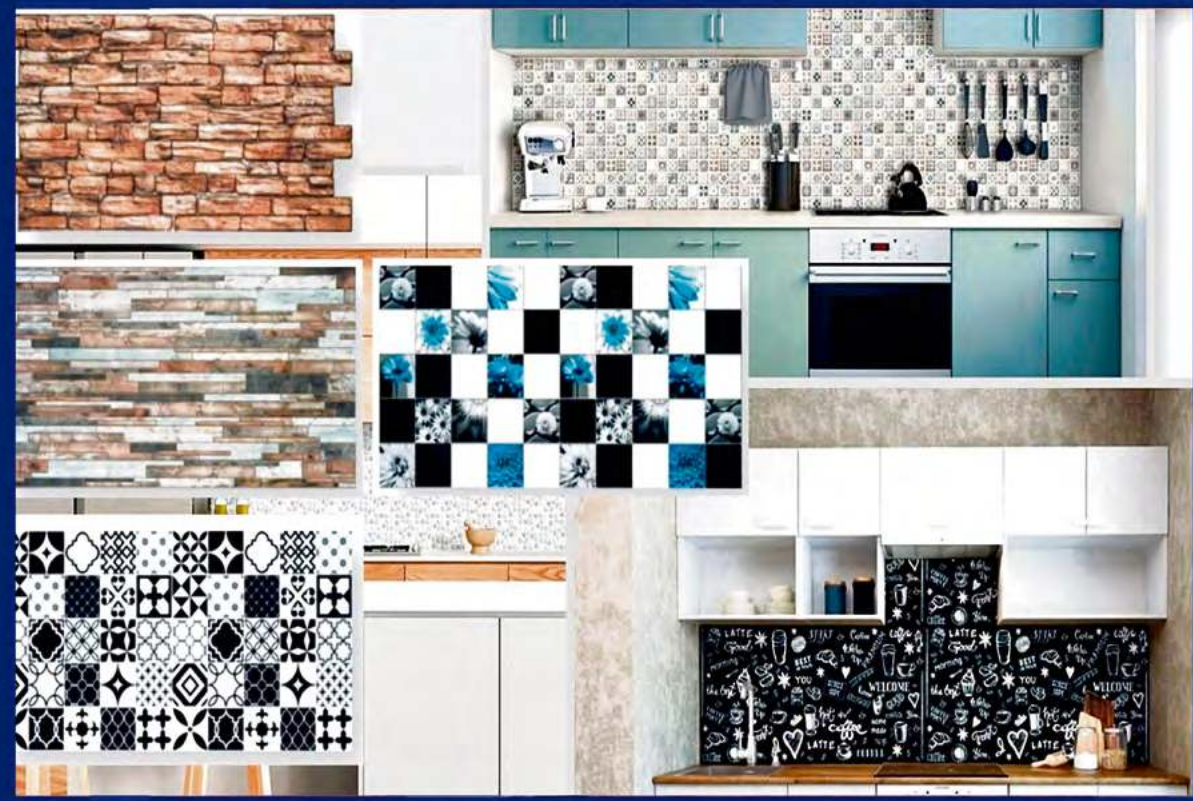

DRZWI • PANELE • PODŁOGI

Majster Plus zaprasza!
Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 016 001
pn-pt 7:00-17:00, sb 7:00-13:00
www.gogolin.majsterplus.pl

eprasa.pl 19928c1667